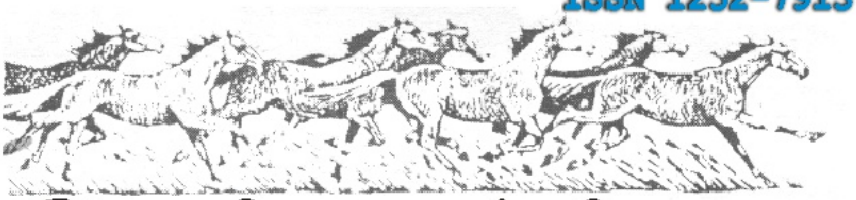
ISSN 1232-7913

Wieści PĘPOWA



Pismo Samorządu Gminnego

Nr 85 Rok XII październik - listopad 2002 cena 1 zł

WYBORY DO SAMORZĄDU



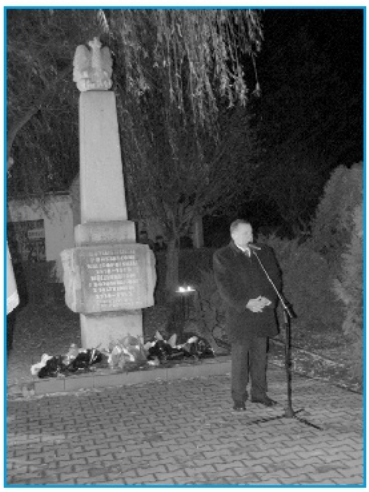
Wybory do samorządu już za nami. Emocje opadły i teraz możemy na spokojnie przeanalizować wyniki głosowania na kandydatów.
Więcej informacji na stronach 5-7.

W numerze:

- Z PRAC RADY GMINY
- ROZMOWA Z WÓJTEM
- MODERNIZACJA OCZYSZCZALNI
- B, JANIK-MYCIELSCY W DZIEJACH ZIEMI PĘPOWSKIEJ
- ECHO SZKOŁY
- ST. WACHOWIAK-PAŹDZIERNIK W PASIEKACH
- PROBLEMY ALKOHOLIZMU
- SPORT SZKOLNY

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI







W tym roku najważniejsze ze świąt państwowych obchodziliśmy w przeddzień 11 listopada. Jak co roku uroczystości rozpoczęły się mszą św. za ojczyznę, a manifestacja mieszkańców miała miejsce przy pomniku pamięci narodowej w centrum Pępowa. Złożenie wiązanek, krótkie przemówienie wójta, wspólna modlitwa zakończyły pierwszą część uroczystości.

Druga część obchodów miała miejsce w sali Centrum Sportowo-Kulturalnego, a pomysłodawcą i koordynatorem wystawy o bł. Edmundzie Bojanowskim, konkursu wiedzy o generale Stanisławie Rostworowskim i teleturnieju "Jaka to melodia patriotyczna" była nauczycielka miejscowej szkoły p. Mirosława Bigaj.

W uroczystościach wzięło udział wielu mieszkańców gminy, władze i goście specjalni, którymi byli Stanisław i Ludwik Rostworowscy-synowie Generała. Ich obecność dodała rangi i znaczenia gminnym obchodom Narodowego Święta Niepodległości.

☞



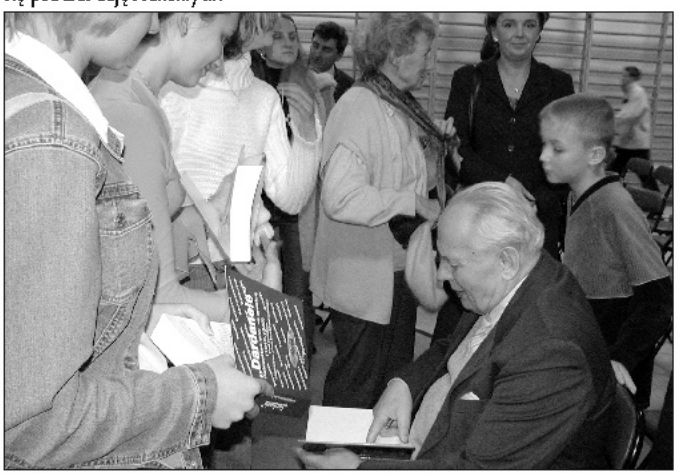
Uczestnicy konkursu o gen St. Rostworowskim i jury w składzie: Barbara Ptak, Stanisław Krysicki i Bogusław Janik (pierszy z lewej) - dyrektor Pałacu Gębice, przewodniczący i główny fundator nagród.



Stanisław Rostworowski wręczył zwycięzczyni konkursu Kindze Muzyńskiej oraz Mirosławie Bigaj książki swego autorstwa, a także w sposób interesujący powiedział o swoim pojmowaniu pojęcie patriotyzmu.



W teleturnieju "Jaka to melodia patriotyczna" zwyciężyła drużyna ze Skoraszewic, która z rąk Wójta otrzymała kosz książek i kaset wideo, które na pewno przydadzą się podczas zajęć szkolnych.



Panowie Stanisław i Ludwik Rostworowscy składali autografy w książkach, które była nagrodami w konkursach.

Dary z Dodewaard DO MIESZKAŃCÓW GMINY

W połowie grudnia znów będziemy mogli skorzystać z pomocy naszych przyjaciół z Dodewaard. Jak co roku przywiozą dla naszych najbardziej potrzebujących mieszkańców dary w postaci ubiorów i żywności. Jesteśmy im bardzo wdzięczni za każdy taki gest, mając szczególnie na uwadze dość trudną sytuację materialną wielu rodzin.

Dystrybucją przekazanych darów zajmą się bezpośrednio rady sołeckie i sołtysi poszczególnych wsi, bo wychodzimy z założenia, że oni uczynią to najlepiej. To oni wiedzą, które rodziny i osoby potrzebują tej pomocy najbardziej. Nasi przyjaciele w Dodewaard pracujący społecznie przez cały rok przy przygotowywaniu świątecznych paczek mają nadzieję, że ich wysiłek znajdzie właściwych adresatów. My wszyscy powinniśmy im w tym pomóc.

Komitet
Pępowo - Dodewaard

CORAZ PIĘKNIEJSZE

Rada Sołecka Pępowa i Władysława Andrzejczak, sołtys tej wsi, już po raz dziesiąty przeprowadzili konkurs na najpiękniejsze: ogród kwiatowy, balkon i okno. W miesiącu wrześniu, w restauracji „Włościanka" wręczono nagrody i wyróżnienia laureatom konkursu.

Do udziału w konkursie zgłosiły się dwadzieścia cztery osoby. Spośród nich komisja konkursowa, której przewodniczyła W. Andrzejczak, wybrała najpiękniejsze ogródki kwiatowe. Dwa równorzędne pierwsze miejsca przyznano w tej kategorii paniom: Celinie Fabisiak oraz Marioli Żelaznej, dwa drugie miejsca przypadły: Halinie Pieprzyk oraz Bożenie Matyla, a dwa trzecie miejsca: Helenie Adamiak i Danucie Hudzińskiej. Za udział w konkursie podziękowania otrzymali: Krystyna Klepacka, Violetta Chuda, Bogusława Sierota, Kazimierz Rączka, Danuta Robaszyńska i Longina Lekowska.

W kategorii na najpiękniejszy balkon podziękowania otrzymali:
Janina Lekosz, Stanisław Jankowiak, Tadeusz Dańczak, Eugenia Błażejczyk, Krystyna Peplińska, Stanisława Dykiert, Maria Błażejczyk, Zbigniew Śląski, Irena Czwojdrak.

Za najpiękniejsze kwiaty w oknie wyróżnienie otrzymała Pelagia Horała. Komisja uhonorowała także dodatkowo ogród pani Krystyny Foreckiej oraz balkon pani Zdzisławy Markowskiej, które nie zgłosiły się do konkursu. Komisja zgodnie z regulaminem może wyróżnić także te, które do konkursu nie zostały zgłoszone.

Z PRAC RADY GMINY



OSTATNIE WSPÓLNE ZDJĘCIE RADNYCH RADY GMINY PĘPOWO III KADENCJI

W dniach 25 września i 9 października br. odbyły się dwie kolejne (XL i XLI) sesje Rady Gminy Pępowo. Na sesji w miesiącu wrześniu radni dokonali kolejnych zmian w budżecie gminy na rok 2002. Rozdysponowano wolne środki w budżecie w kwocie 117 tys. zł oraz zwiększono dochody budżetu z tytułu sprzedaży nieruchomości, dotacji dla OPS i dotacji na dożywianie dzieci. W wydatkach zabezpieczono środki finansowe na realizowane inwestycje i sfinansowanie zadań oświatowych. Ponadto przeznaczono środki na sfinansowanie pobytu gości z Niemiec. Otrzymane dotacje rozdysponowano na zadania, na które zostały przyznane. Uchwałę w powyższej sprawie drukujemy na łamach obecnego wydania "Wieści Pępowa".

Kolejne tematy sesji to: ustalenie zasad korzystania z Gminnej Pracowni Internetowej, zaopiniowanie zadania w zakresie rekultywacji gruntów gminnych oraz zagwarantowanie środków na oświetlenie uliczne w budżecie roku 2003.

Kolejna XLI sesja Rady Gminy Pępowo była ostatnią sesją w tej kadencji. Sesja miała charakter uroczysty. Wójt Gminy Stanisław Krysicki podsumował całokształt działalności gminy. W okresie kadencji na inwestycje wydatkowano 5.377 tys. zł. Główne inwestycje to: dokończenie budowy Szkoły w Skoraszewicach, wysypiska odpadów komunalnych w Czeluścinie i kanalizacji we wsi Siedlec oraz modernizacja oczyszczalni ścieków w Pępowie. Ponadto dokonano remontu ośrodka zdrowia, remontu świetlic wiejskich, remontów dróg, wymiany sieci energetycznej, modernizacji i remontów obiektów oświatowych, zakupu samochodu dla Urzędu Gminy i OSP, stworzenia trzech pracowni internetowych oraz częściowego sfinansowania zakupu samochodu dla Policji. W mijającej kadencji otrzymano również autobus, który służy do dowozu dzieci do szkół. Oprócz zadań inwestycyjnych wydatkowano środki na rozwój kultury i sportu. Mimo realizacji powyższych zadań udało się zakończyć kadencję ze zrównoważonym budżetem.

Podsumowania działalności Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Marian Poślednik. W okresie kadencji odbyło się 41 sesji, na których podjęto 220 uchwał. Do 30.04.2001r. funkcję Przewodniczącego pełnił Stanisław Krysicki, a od 30.04 2001r. Marian Poślednik. Do 28 sierpnia 2001r. funkcję Wiceprzewodniczących Rady pełnili Aleksandra Nowak i Stanisław Mak, a od 28.09.2001r. Stanisław Mak i Kazimierz Zaremba. W okresie kadencji do składu Rady wybrani zostali: Janusz Bzodek jako radny wsi Babkowice i Jan Cendlak jako radny wsi Siedlec.



Na zakończenie sesji wszyscy Radni otrzymali pamiątkowe tablo oraz folder reklamowy ze zdjęciami Pępowa.

IRENA CHAJEC

U C H W A Ł A Nr XL/217/2002
Rady Gminy P Ę P O W O
z dnia 25 września 2002 r.

w sprawie: zmiany budżetu gminy PĘPOWO na rok 2002.

Na podstawie art.18 ust. 2 pkt 4, art. 61 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z 2001 r. ze zmianami) art. 109, art. 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014 ze zmianami)

Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

1. Zwiększa się planowane dochody budżetu o kwotę 64.620 zł
jak w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.
2. Planowane dochody po zmianach wynoszą 7.828.830 zł
3. Planowane dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami
po zmianach wynoszą 357.266 zł.

§ 2

1. Zwiększa się planowane wydatki budżetu o kwotę 181.620 zł
jak w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały.
2. Planowane wydatki po zmianach wynoszą 7.724.030 zł
3. Planowane wydatki na realizację zadań zleconych gminie z zakresu administracji rządowej i innych zleconych gminie

☞

ustawami po zmianach wynoszą 357.266 zł.

§ 3

1. Nadwyżkę budżetową w kwocie 104.800 zł przeznacza się na spłatę kredytów i pożyczek.
2. Zestawienie przychodów i rozchodów budżetu zawiera załącznik nr 3 do niniejszej uchwały.

§ 4

Uchyla się Uchwałę Nr XXXVIII/209/2002 Rady Gminy Pępowo z dnia 27 czerwca 2002 r. w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu ze środków „Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej Counterpart Fund" na „modernizację oczyszczalni ścieków w Pępowie".

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Przewodniczący
Rady Gminy Pępowo
Marian Pośledník

Za³¹cznik nr 2 do Uchwa³y Nr XL/217/2002
Rady Gminy Pêpowo z dnia 25 wrzeœnia 2002 r.

WYDATKI BUD¯ETU:

Dzia³	Rozdzia³	T r e œæ	Kwota zmniejszeñ z³	Kwota zwiêkszeñ z³
600		TRANSPORT		82 000
	60016	*Drogi publiczne gminne*		*82 000*
757		OBS£UGA D£UGU PUBLICZNEGO	25 000	
	75702	*Obs³uga papierów wartoœciowych, kredytów i po¿yczek jednostek samorz¹du terytorialnego*	*25 000*	
758		RÓ¯NE ROZLICZENIA	1 500	
	75818	*Rezerwy ogólne i celowe*	*1 500*	
801		OŒWIATA I WYCHOWANIE		8 800
	80101	*Szko³y podstawowe*		*7 300*
	80110	*Gimnazja*		*1 500*
853		OPIEKA SPOŁECZNA		19 320
	85314	*Zasi³ki i pomoc w naturze oraz sk³adki na ubezpieczenia spo³eczne*		*9 000*
	85395	*Pozosta³a dzia³alnoœæ*		*10 320*
900		GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŒRODOWISKA		30 000
	90015	*Oœwietlenie ulic, placów i dróg*		*30 000*
921		KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO		68 000
	92109	*Domy i oœrodki kultury, œwietlice i kluby*		*68 000*
		R A Z E M	26 910	208 530

Pêpowo, dnia 25 wrzeœnia 2002 r.

Za³¹cznik nr 3 do Uchwa³y Nr XL/217/2002
Rady Gminy Pêpowo z dnia 25 wrzeœnia 2002 r.

ZESTAWIENIE PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW BUD¯ETU

L.p.	Paragraf	Nazwa paragrafu przychodów i rozchodów	PRZYCHODY	ROZCHODY
1	Razem	**Przychody i rozchody zwi¹zane z finansowaniem niedoboru i rozdysponowaniem nadwy¿ki budżetowej oraz z prywatyzacj¹ mienia Skarbu Państwa i maj¹tku jednostek samorz¹du terytorialnego**	**587 000**	**691 800**
	952	Przychody z zaci¹gniêtych po¿yczek i kredytów na rynku krajowym	470 000	
	955	Przychody z tytu³u innych rozliczeń krajowych	117 000	
	992	Spłaty otrzymanych krajowych po¿yczek i kredytów		691 800

Pêpowo, dnia 25 wrzeœnia 2002 r.

Za³¹cznik nr 1 do Uchwa³y Nr XL/217/2002
Rady Gminy Pêpowo z dnia 25 wrzeœnia 2002 r.

DOCHODY BUD¯ETU:

Dzia³	Rozdzia³	T r e œæ	Kwota zmniejszeñ z³	Kwota zwiêkszeñ z³
700		GOSPODARKA MIESZKANIOWA		45 300
	70005	*Gospodarka gruntami i nieruchomoœciami*		*45 300*
853		OPIEKA SPOŁECZNA		19 320
	85314	*Zasi³ki i pomoc w naturze oraz sk³adki na ubezpieczenia spo³eczne*		*9 000*
	85395	*Pozosta³a dzia³alnoœæ*		*10 320*
		R A Z E M	-	64 620

Pêpowo, dnia 25 wrzeœnia 2002 r.

Dziękuję
...wszystkim mieszkańcom Czeluścina, którzy podczas wyborów samorządowych poparli moją kandydaturę.
Obiecuję, że nie zapomnę o tym fakcie, a interes Czeluścina i całej gminy Pępowo będę zawsze stawiał na pierwszym miejscu.

Eugeniusz Mikołajczyk

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom gminy Pępowo za tak ogromne poparcie i głosowanie na kandydatów KWW "Ziemia Pępowska".
Zaufanie jakim Państwo nas obdarzyliście zobowiązuje do wytężonej pracy dla dobra wszystkich mieszkańców naszej małej ojczyzny.

Z wyrazami szacunku

Radni KWW "Ziemia Pępowska"

INFORMACJA O WYNIKACH GŁOSOWANIA W WYBORACH DO RADY GMINY PĘPOWO - 27.10.2002r.

Wyniki wyborów:

Wyszczególnienie	Komisja Nr 1 w Pępowie	Komisja Nr 2 w Pępowie	Komisja Nr 3 w Wilkonicach	Komisja Nr 4 w Siedlcu	Ogółem Gmina Pępowo
Liczba uprawnionych do głosowania	1323	850	1033	1017	4223
Liczba biorących udział w głosowaniu	834	518	574	601	2527
%					59,84%
Liczba oddanych głosów ogółem:	834	518	574	601	2527
w tym głosów ważnych	831	518	573	601	2523

Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę ważnych głosów.

Okręg Wyborczy Nr 1, obejmujący 4 mandaty - Pępowo

	Liczba głosów
LISTA Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska”	
ZAREMBA Kazimierz	**361**
POPIOŁEK Marek	**560**
IDKOWSKI Stanisław	**312**
PEPLIŃSKI Janusz	**247**
LISTA Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej	
POŚLEDNIK Damazy	166
SROKA Stanisław	223
ROSZAK Michał	163
MATYLA Bożena	153
Lista Nr 10 - Liga Polskich Rodzin	
BIGAJ Mirosława Anna	216

Okręg Wyborczy Nr 2 - obejmujący 1 mandat - Czeluścin

	liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska”	
MIKOŁAJCZYK Eugeniusz	**55**
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej	
LINKE Marcin	22
Lista Nr 10 - Liga Polskich Rodzin	
BRODA Franciszek	33

Okręg wyborczy Nr 3 - obejmujący 1 mandat - Krzekotowice

	Liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska”	
KEMPA Andrzej	**mandat obsadzony bez głosowania**

Okręg wyborczy Nr 4 - obejmujący 1 mandat - Magdalenki, Czeluścinek

	liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska”	
SNELA Stanisław	64
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej	
KRAJKA Wiesław	**69**

Okręg wyborczy Nr 5 - obejmujący 1 mandat - Gębice

	liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska”	
GULCZ Zygmunt	**110**
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej	
PUŚLEDNIK Bogusław	39

Okręg wyborczy Nr 6 - obejmujący 1 mandat - Krzyżanki

	liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska”	
KRAJKA Roman	57
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej	
BUJAK Tomasz	**60**

Okręg wyborczy Nr 7 - obejmujący 1 mandat - Pasierby

	liczba głosów

Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska” **GRZELCZAK Stanisław**	**63**
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej KACZMAREK Edmund	57

Okręg wyborczy Nr 8 - obejmujący 1 mandat - Wilkonice

	liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska” **NOWAKOWSKI Andrzej**	**93**
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej POŚLEDNIK Zbigniew	77

Okręg wyborczy Nr 9 - obejmujący 1 mandat - Skoraszewice

	liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska” PRZEWOŹNY Stefan	110
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej **KACZMAREK Ryszard**	**148**

Okręg wyborczy Nr 10 - obejmujący 1 mandat - Babkowice

	liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska” **BZODEK Janusz**	**142**
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej ANDRZEJEWSKI Paweł	25

Okręg wyborczy Nr 11 - obejmujący 1 mandat - Ludwinowo, Kościuszkowo

	liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska” **PUŚLECKI Andrzej**	**113**
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej PTAK Jerzy	25
Lista Nr 11 - KWW Roberta Stachowiaka STACHOWIAK Robert	13
Lista Nr 12 - KWW Stanisław Mak MAK Stanisław	51

Okręg wyborczy Nr 12 - obejmujący 1 mandat - Siedlec

	liczba głosów
Lista Nr 8 - KWW „Ziemia Pępowska” **CENDLAK Jan**	**123**
Lista Nr 9 - SKW Ziemi Gostyńskiej STACHOWIAK Mirosław	98

INFORMACJA O WYNIKACH GŁOSOWANIA W WYBORACH WÓJTA GMINY PĘPOWO - 27.10.2002r.

Wyniki wyborów:

Wyszczególnienie	**Gmina Pępowo**
Liczba uprawnionych do głosowania	**4443**
Liczba biorących udział w głosowaniu	**2639**
%	**59,4%**
w tym: **głosów ważnych**	**2601**

Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę ważnych głosów.

Nazwisko i imię kandydata	**Gmina Pępowo**
1) KRYSICKI Stanisław *zgłoszony przez KWW "Ziemia Pępowska"*	**2288**
2) PTAK Jerzy *zgłoszony przez SKW Ziemi Gostyńskiej*	**313**

Przewodniczący
Gminnej Komisji Wyborczej w Pępowie
/-/ Konrad Urbański

RADNI RADY GMINYP PĘPOWO IV KADENCJI
wybrani w dniu 27 października 2002r.

1. **TOMASZ BUJAK - wiek : 41 lat**
„SKW Ziemi Gostyńskiej"



2. **JANUSZ BZODEK - wiek : 34 lata**
KWW „Ziemia Pępowska"



3. **JAN CENDLAK - wiek : 54 lata**
KWW „Ziemia Pępowska"



4. **STANISŁAW GRZELCZAK - wiek: 52 lata**
KWW „Ziemia Pępowska"



5. **ZYGMUNT GULCZ - wiek : 45 lat**
KWW „Ziemia Pępowska"



6. **STANISŁAW IDKOWSKI - wiek: 59 lat**
KWW „Ziemia Pępowska"



7. **RYSZARD KACZMAREK - wiek: 48 lat**
„SKW Ziemi Gostyńskiej"



8. **ANDRZEJ KEMPA - wiek: 56 lat**
KWW "Ziemia Pępowska"



9. **WIESŁAW KRAJKA - wiek 40 lat**
SKW „Ziemi Gostyńskiej"



10. **EUGENIUSZ MIKOŁAJCZYK - wiek: 47 lat**
KWW "Ziemia Pępowska"



11. **ANDRZEJ NOWAKOWSKI - wiek: 53 lata**
KWW "Ziemia Pępowska"



12. **JANUSZ PEPLIŃSKI - wiek: 38 lat**
KWW "Ziemia Pępowska"



13. **MAREK POPIOŁEK wiek: 44 lata**
KWW „Ziemia Pępowska"



14. **ANDRZEJ PUŚLECKI wiek 46 lat**
KWW „Ziemia Pępowska"



15. **KAZIMIERZ ZAREMBA wiek 54 lata**
KWW „Ziemia Pępowska"



ROZMOWA Z WÓJTEM Stanisławem Krysickim

WP: Gratulujemy Panu tak przekonującego wyboru pytając jednocześnie ile satysfakcji przyniosło Panu ponowne piastowanie tego urzędu w pierwszych wyborach bezpośrednich?

Stanisław Krysicki: Jest to olbrzymia satysfakcja dla każdego, kto poddaje społecznej ocenie swoją publiczną działalność. Pamiętam też o tym, że jest to wielkie zobowiązanie wobec mieszkańców gminy. Równocześnie gorąco dziękuję wszystkim mieszkańcom gminy za liczny udział w głosowaniu i za tak jednoznaczne poparcie mojej osoby.

WP: Czy ta nowa sytuacja - urząd niby ten sam, ale jednak inaczej umocowany - coś zmieni w sposobie jego sprawowania przez Pana?

S.K.: Oczywiście, że ta nowa sytuacja wpłynie na sposób pracy Urzędu i wójta. W jakim zakresie to zostanie zrobione pokaże praktyka.

WP: Należy wnioskować, że osoba wicewójta dziś będzie Panu bardziej potrzebna niż wcześniej. Czy zadecydował już Pan kto to będzie?

S.K.: Nie rozważałem jeszcze spraw osobowych.

WP: Pana zamierzenia w inwestycjach - i nie tylko - już znamy. Czy tak duże poparcie przez wyborców i układ sił w Radzie Gminy wpłyną na jakieś korekty w tym względzie?

S.K.: Wydaje mi się, że nasz program KKW „Ziemia Pępowska" odpowiada oczekiwaniom społecznym. Będziemy go konsekwentnie realizować w kształcie zaproponowanym wcześniej.

WP: Dziękuję za rozmowę



Bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom naszej gminy za tak zdecydowane poparcie mojej osoby na stanowisko wójta, w pierwszych wyborach bezpośrednich. Wnioskuję stąd, że moje dotychczasowe działania na tym stanowisku spotkały się z dużą akceptacją, co skłaniać mnie będzie w nowej kadencji do jeszcze bardziej aktywnego realizowania naszych zamierzeń. Wyrażam nadzieję, że nasza wspólna praca przysłuży się jak najlepiej nam wszystkim i świetności gminy Pępowo.

Stanisław Krysicki

DZIEŃ SENIORA

Pępowscy seniorzy mają swoje coroczne święto, które w tym roku odbyło się 3 listopada br. sołtys Władysława Andrzejczak z dużym zaangażowaniem przygotowała uroczystość. Nie zabrakło praktycznie niczego. Byli znakomici goście, grały zespoły muzyczne. Był też smakowity obiad, kawa i ciasto, które to dzięki staraniom p. Sołtys i życzliwości sponsorów na uroczystości nie brakowało.

Kilka godzin w Restauracji "Włościanka" zaowocowało życzeniami, wspólnym śpiewem, a nawet tańcami przy muzyce "Zespołu Muzyki Ludowej" i zespołu "Camerata".



Przed rozpoczęciem uroczystości p. Sołtys przesłała kwiaty i życzenia najstarszym seniorom.



Wzniesiono toast i odśpiewano "Sto lat".



Wszyscy seniorzy otrzymali upominki.



W miesiącu wrześniu miało miejsce uroczyste otwarcie zmodernizowanej oczyszczalni ścieków w Pępowie. Inwestowanie w ten dział należy do najbardziej kosztownych, ale też bardzo potrzebnych działań samorządu i dlatego przedstawiamy Czytelnikom "WP" nieco więcej danych na ten temat

OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W PĘPOWIE

- **stan poprzedni**

Wybudowana w latach 1986-89

1. Typ - bioblok WS.
2. Przepustowość 2 x 400, w sumie 800 m^3 na dobę (2 ciągi po 400 m) nigdy nie pracowało więcej niż 1 ciąg.
3. Oddana do użytku w 1989 r. oczyszczała ścieki ze wsi Pępowo.
4. W latach 1998 - 2000 dołączono 72 odbiorców ze wsi Siedlec.

Ze względu na technologię pracy nie redukowała tzw. związków biogennych - fosforu, potasu.

Biorąc pod uwagę przepisy prawne oraz potrzeby w momencie budowy oczyszczalnia była w miarę nowoczesnym obiektem.

OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW

- **modernizacja**

I. Potrzeba modernizacji wynikła z:

1. Utraciło moc dotychczasowe pozwolenie na eksploatacje.
2. Zmiany przepisów (Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z 5 listopada 1991 r. w sprawie klasyfikacji wód oraz warunków jakim powinny odpowiadać ścieki wprowadzane do wód i do ziemi. Dz.U nr 116 poz. 503 z 1991 r.).



3. Postęp techniczny - nowe technologie, bardziej skuteczne, energooszczędne.

II. Harmonogram prac przy modernizacji:

1. Opracowano Koncepcję gospodarki wodno-ściekowej w Gminie Pępowo - Ekowod Wrocław grudzień 2000 r. W wyniku analizy dokonanej w koncepcji postanowiono ogłosić przetarg II- stopniowy na modernizację dotychczasowej oczyszczalni.
2. Ogłoszono przetarg II-stopniowy na zaprojektowanie i dostawę oczyszczalni:

I etap ogłoszono 7 lutego 2001
- rozstrzygnięto 17 kwietnia 2001



II etap rozstrzygnięto 24 maja 2001 r.

3. W wyniku przetargu wykonawcą został „Ośrodek Badawczo Rozwojowy Aparatury i Urządzeń Komunalnych BIOWOGAZ Sp. z o.o 60-541 Poznań, ul. Szczepanowskiego 13, za cenę 899.000,00 zł (w międzyczasie zmiana adresu 60-406 Poznań, ul. Dąbrowskiego 273a).
4. Pozwolenie na budowę uzyskano 15 października 2001 r.
5. Od listopada 2001 rozpoczęto modernizację.



6. Zakres prac (ważniejsze zmiany):
- modernizacja pompowni ścieków surowych,
- zmiana technologii oczyszczanie ścieków i rozbudowa reaktora biologicznego,
- budowa części mechanicznej oczyszczalni (automatyczna krata i piaskownik),
- zmiana systemu napowietrzania (w miejsce areatorów sprężarki i dyfuzory),
- budowa stacji odwadniania osadu (w miejsce pól osadowych),
- modernizacja budynku socjalno-technicznego,
- automatyka i tablica synoptyczna,
- połączenia międzyobiektowe.

7. W miesiącu czerwcu 2002 r. zmodernizowana oczyszczalnia uzyskała przewidywany efekt ekologiczny.
8. Przez czerwiec i lipiec trwały prace wykończeniowe i kosmetyczne.
9. Parametry oczyszczalni po modernizacji:
- przepustowość średnia dobowa - 600 m^3 / dobę,

☞

- przepustowość maksymalna - 720 m^3/dobę,
- przepustowość maksymalna na godzinę - 54 m^3.

Ścieki oczyszczone nie przekraczają następujących parametrów:

- BZT5 - 30 mg O_2 /l
- zawiesina ogólna - 50 mg/l
- azot ogólny - 30 mg/l
- fosfor ogólny - 5 mg/l
- ChZT - 150 mg O_2/l

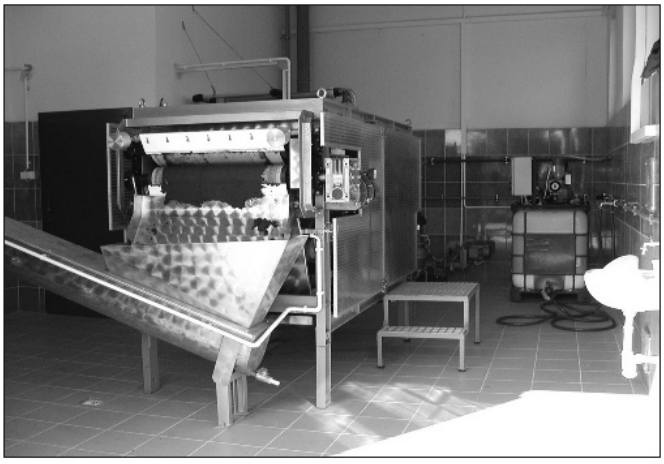
W praktyce uzyskuje się o wiele niższe parametry.
Spadło również zużycie energii elektrycznej, ale o szczegółach można będzie powiedzieć po dłuższym okresie użytkowania i porównania.
Obecnie przepływa około 400 m^3 ścieków na dobę.
III. Eksploatacją oczyszczalni zajmuje się Międzygminny Związek Wodociągów i Kanalizacji Wiejskich w Strzelcach Wielkich 63-820 Piaski, którego gmina Pępowo jest członkiem.



IV Koszty budowy:

Ogółem koszt budowy wyniósł 952.578.60 zł, z tego 899.000 to zapłata wykonawcy zgodnie z przetargiem. Za sumę 6848 zł zamontowano dodatkowe napowietrzanie, a pozostałe koszty to przygotowanie administracyjne inwestycji i nadzór.

Z tej sumy gmina pożyczyła z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu kwotę 610.000,00 zł (kredyt preferencyjny w 30 % umarzalny), a pozostałość pokryto z budżetu gminy



Stanowisko odwadniania osadu (prasa).



Jako ostatni przecinał wstęgę wójt Stanisław Krysicki



Członkowi Koła Ekologicznego p. Ewy Migdalskiej wykazywali duże zainteresowanie działaniem oczyszczalni.

Generalnym wykonawcą modernizacji oczyszczalni ścieków w Pępowie była działającą od 1972r. Firma Biowogaz, specjalizującą się w zagadnieniach oczyszczania ścieków. Wieloletnia współpraca z uczelnianymi i resortowymi jednostkami naukowo - badawczymi pozwala tej firmie na utrzymywanie wysokiego poziomu technicznego i realizację prac w oparciu o najnowocześniejsze rozwiązania.

Biowogaz wykonuje zlecenia przede wszystkim jednostek samorządu oraz przedsiębiorstw wodociągów i kanalizacji. Poziom techniczny i wykonawstwo lokuje Biowogaz w kręgu najlepszych firm, również zagranicznych.

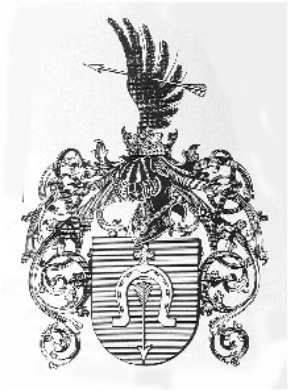
Przewaga Biowogazu uwidacznia się szczególnie przy realizacjach kompleksowych. Posiadanie zarówno własnego zaplecza projektowego, jak i produkcyjnego, umożliwia nie tylko elastyczną realizację prac, ale także znaczne obniżenie kosztów.

Długa lista referencyjna jest świadectwem dobrej jakości i wysokiego poziomu technicznego.

OBRAIUK „BIOWOGAZ" sp. z o.o.
ul. Dąbrowskiego 273 a, 60-406 Poznań.
tel. 0 61 84 80 289, fax 0 61 84 80 321
E-mail obrbiowogaz@wp.pl

Bogusław Janik

MYCIELSCY W DZIEJACH ZIEMI PĘPOWSKIEJ - część III



Herb Dołęga Mycielskich

W kościele w Pępowie z prawej strony przed prezbiterium na filarze konstrukcyjnym wmurowana jest tablica pośmiertna Ludwika Mycielskiego (1854-1926) . Umieszczona jest tuż nad tablicą innego Ludwika Mycielskiego (1837-1863) powstańca styczniowego. Świątynia w Pępowie to jedno z nielicznych miejsc, gdzie znajduje się ślad pamięci po urodzonym 13 kwietnia 1854r. w Warszawie a zmarłym 6 stycznia 1926r. w Gębicach koło Pępowa Ludwiku Mycielskim. Niewątpliwie pretenduje on do grupy najbardziej zasłużonych Wielkopolan XX w., chociaż nie jest postacią szeroko znaną. W Polsce Ludowej prawie zapomniany, w historiografii publikowanej ostatnio osoba jego jest już często wzmiankowana. Był przedstawicielem czwartego pokolenia linii kobylopolskiej Mycielskich, za protoplastę której uznaje się urodzonego w Chocieszewicach Stanisława (1768-1813) zwanego Wojewodzicem. Ludwik Mycielski był osobowością wybitną i miał niezwykłych przodków. Jego pradziad Stanisław Mycielski studiował w Paryżu medycynę, nauki przyrodnicze i geografię. W 1789r. otrzymał w spadku klucz szamotulski z Gałowem, Kobylopole (Kobylepole ,Kobyle Pole), Spławie, Szczepankowo i Franowo koło Poznania oraz Gorzyce i Gorzyczki. Stary dwór Koźmińskich w Kobylopolu przekształcił w stylu francuskim i w tymże języku zgromadził sporą kolekcję książek. Kiedy armia napoleońska stanęła w Poznaniu Wojewodzic wstąpił do wojska, nie żałując przy tym środków na organizację polskich sił zbrojnych. Mianowany pułkownikiem (nie był generałem jak podaje wielu autorów), został adiutantem marszałka Masseny. Odbył jedną kampanię wojenną w zimie 1806/1807r. Na chrzcinach swojej córki Konstancji Wiktorii gościł w Kobylopolu cały sztab francuski z Napoleonem na czele. Około roku 1813 podczas epidemii ospy, mając przygotowanie medyczne niósł pomoc swoim chłopom, stosując mało rozpowszechnione szczepienie metodą E. Jennera. W końcu sam zapadł na ospę i zmarł 3 lutego 1813r. Jego żona Anna z Mielżyńskich primo voto Gajewska nazywana była matką bohaterów. Pięciu jej synów walczyło w powstaniu listopadowym. Trzech oddało ojczyźnie życie. W powstaniu zginęli: Józef Gajewski syn z pierwszego małżeństwa, a z Mycielskich Franciszek (ur.ok.1794r.) i Ludwik (ur.1796r.). Kolejny syn Michał (1796-1849) dosłużył się w powstaniu stopnia generała brygady. Najmłodszy z walczących braci Józef (1801-1885) zasłynął później jako budowniczy dużego browaru w Kobylopolu. Niestety rząd pruski pod naciskiem piwowarów niemieckich zakazał sprzedaży piwa kobylopolskiego do zakładów publicznych, co zmusiło Józefa M. do sprzedaży browaru. Poległy w powstaniu Ludwik Mycielski odznaczył się w bojach pod Wawrem i Grochowem, gdzie walczył w pierwszym szeregu Pułku 4 Piechoty Liniowej tzw. „Czwartaków". Poległ w bitwie o Olszynkę Grochowską 25 lutego 1831r. Na Grochowie (dziś dzielnica Warszawy) jest ulica Ludwika Mycielskiego. Nie ten sam Ludwik Mycielski patronuje ulicom w Warszawie (powstaniec listopadowy) i w Pępowie (powstaniec styczniowy). Ludwik i jego brat bliźniaczy Michał jako powstańcy listopadowi pojawiają się w sztuce Stanisława Wyspiańskiego „Warszawianka" (obok postaci Jana Nepomucena Umińskiego generała urodzonego w Smolicach, właściciela Czeluścina koło Pępowa). Powstaniec listopadowy Ludwik Mycielski (1796-1831) osierocił pięcioro dzieci. Jego młodszy syn urodzony w Gorzyczkach koło Czempinia Michał (1826-1906) studiował prawo na uniwersytecie w Berlinie, gdzie najprawdopodobniej poznał swoich przyszłych szwagrów braci Górskich. W latach 1848-1855 był referentem sądu powiatowego w Lesznie, a następnie sądu apelacyjnego w Poznaniu. W 1852r. ożenił się z Zofią Górską. Małżeństwo nie trwało długo. W 1854r. krótko po urodzeniu syna Ludwika Zofia zmarła. Głęboko wstrząśnięty śmiercią żony Michał Mycielski zabezpiecza majątek rodzinny, oddaje syna Ludwika na wychowanie do teściowej Teodozji z Krępskich generałowej Franciszkowej Górskiej, a sam wstępuje do Towarzystwa Jezusowego w Baumgartenburgu koło Linzu w Austrii. Święcenia kapłańskie otrzymał w Śremie w 1861r. Dwa lata później studiował prawo zakonne i odbywał praktyki ascetyczne w Rzymie. Tam zdobył zaufanie generała jezuitów Pierre Beckxa. W 1865r. został przełożonym domu zakonnego w Śremie. W czasie wojny prusko-austriackiej był kapelanem w wojsku pruskim. Wrócił potem do Śremu, gdzie dom jezuitów został podniesiony do rangi kolegium z wyższymi studiami. Później pełnił funkcję ich rektora i prefekta.



Ołtarz główny w bazylice księży filipinów na Świętej Górze

W roku 1868 na Świętej Górze koło Gostynia w czasie obchodów 200-lecia erekcji Kongregacji Księży Filipinów wygłosił cykl nauk rekolekcyjnych, które jak się wspomina poświęcone były nie tylko sprawom ostatecznym, ale włączono do nich także aspekty historyczne przyczyniając się do wzrostu świadomości narodowej i religijnej. W 1872r. w okresie Kulturkampfu rząd pruski zlikwidował kolegium w Śremie. Ojciec Michał jako prawny właściciel domu pozostał w nim jeszcze do 21 stycznia 1873 r., kiedy kazano mu opuścić Śrem w ciągu 24 godzin. Udał się do Galicji, gdzie wkrótce przyjął obywatelstwo austriackie. Działał później jako przedstawiciel międzynarodowego Stowarzyszenia Apostolstwa Modlitwy. W 1877r. został prowincjałem o.o. jezuitów w Galicji. Cieszył się nie tylko zaufaniem generała zakonu, ale także nuncjatury w Wiedniu. W następnych latach powierzano mu inne ważne zadania m.in. obowiązki prowincjała o.o. bazylianów.

Ludwik Mycielski (1854-1926) stracił matkę krótko po urodzeniu, a dwa lata później jego ojciec wstąpił do zakonu o.o. jezuitów. Do dziewiątego roku życia wychowywał się w domu swojej babki generałowej Teodozji Górskiej. Następnie kształcił się w Poniecu u stryja Stanisława i u o.o. jezuitów w Tarnopolu, pod okiem ojca. Maturę zdał w Śremie w 1873r.

☞

Kontynuował naukę na uniwersytetach we Wrocławiu i Louvain. W 1878r. uzyskał doktorat filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Rzymie, dokąd wyjechał ze swoim wujem Ludwikiem Górskim, poznał bardzo wpływowego wtedy w dyplomacji papieskiej prałata księdza Włodzimierza Czackiego. Kiedy ksiądz Czacki został nuncjuszem w Paryżu, wziął Ludwika Mycielskiego jako swojego sekretarza. W 1882r. mianowany kardynałem ksiądz Czacki wraca do Rzymu. Wtedy Ludwik M. decyduje się porzucić służbę papieską i objąć w posiadanie majątek rodzinny w Gałowie koło Szamotuł. Odtąd zaczynają się złote lata Gałowa umiejętnie zamienione przez nowego gospodarza w żywy ośrodek kulturalny z bogatą biblioteką, archiwum i zbiorem pamiątek rodzinnych. W Gałowie często przebywał i tworzył malarz Julian Fałat, swoje ekonomiczne rozprawy pisał Ludwik Górski. Ludwik Mycielski dał się poznać też jako dobry ekonomista i rolnik. Prowadził ożywioną działalność polityczną i społeczną. W latach 1887-1890 był posłem do Parlamentu Rzeszy. W Kole Polskim należał do grupy konserwatystów. Prawdziwą popularność zdobył prowadząc z rządem pruskim spór o rewindykację skonfiskowanych dóbr gostyńskiej Kongregacji Księży Filipinów, których był de facto współwłaścicielem. Fundacja Konarzewskich, Opalińskich i Mycielskich była oparta na majątkach ziemskich oddanych księżom filipinom jako zastaw za fikcyjnie pożyczone od nich kwoty. Prawo własności ziemi pozostawało w rękach sukcesorów fundatorów, których w końcu XIX w. było kilkudziesięciu. W 1876r. filipini musieli opuścić klasztor i władze przejęły majątek Kongregacji. W 1885r. Wawrzyniec hr. Engeström (prawnuk po kądzieli Jana Nepomucena Mycielskiego), który dziedziczył dwie trzecie praw sukcesyjnych zaczął procesować się z rządem pruskim. Wystąpił z projektem wykupienia zastawu z rąk księży filipinów. Przeciwko czemu zaprotestowała rodzina Mycielskich i filipini. W 1890r. zawarto ugodę, na mocy której za 240.000 marek hr. Engeström zrzekł się wszelkich praw do majątku fundacji na rzecz młodszego Józefa Mycielskiego (1855-1918) z Kobylopola i Ludwika Mycielskiego. Ci ostatni zaś oświadczyli, że będą zabiegać o regulację zastawu bez widoku na własne korzyści, a w razie pomyślnego załatwienia sprawy zażądają tylko zwrotu własnych kosztów i zabezpieczą księżom filipinom dobra w myśl założeń fundatorów Kongregacji. Zaczęły się wtedy długie rokowania z arcybiskupem Stablewskim i filipinami, którzy przebywali na wygnaniu w Tarnowie. W 1911r. zarejestrowano Związek Rodzinny, który wyznaczył Ludwika Mycielskiego, księdza prałata A. Stychla i adwokata dr Z. Dziembowskiego jako swych przedstawicieli do wystąpienia do rządu pruskiego o zwrot majątków Kongregacji. Z formalnym wnioskiem udało się wystąpić dopiero w 1913r. Wybuch I Wojny Światowej wstrzymał bieg sprawy. Po odzyskaniu niepodległości 10 czerwca 1919r. Ludwik Mycielski w imieniu Związku Rodzinnego zwrócił się do rządu polskiego o zwrot dóbr fundacyjnych, a kilku filipinów przyjechało objąć klasztor. W marcu 1920r. Ludwik Mycielski za zgodą władz państwowych , w imieniu całej rodziny fundatorów przekazał Zgromadzeniu Księży Filipinów majątek w użytkowanie na zasadach aktu fundacyjnego. Dzięki rodzinie, a przede wszystkim niestrudzonym staraniom Ludwika Mycielskiego filipini powrócili na Świętą Górę, z której prawie pół wieku wcześniej usunęła ich pruska przemoc. Kongregacja Kapłanów Oratorium Świętego Filipa Neriusza przyjęła obowiązki kustoszów Maryji Panny Świętogórskiej w 1668r. z woli fundatora Adama Konarzewskiego. W 1752r. jego wnuczka Weronika Mycielska, ostatnia z rodu Konarzewskich, Fundację Księży Oratorianów zatwierdziła z zastrzeżeniem, że w razie likwidacji Klasztoru cała dotacja ma powrócić do jej potomków. Postanowienia te utrzymywały własność dóbr Kongregacji w rękach Mycielskich. Historia potwierdziła rację przyjętych rozwiązań prawnych.

Rewindykacja majątku Kongregacji nie była jedynym polem działalności Ludwika Mycielskiego. W 1910r. wszedł do rady konserwatywnego Związku Narodowego i wspólnie z Alfredem Chłapowskim, Włodzimierzem Skórzewskim i Janem Żółtowskim prowadził jego biuro informacyjne. Trzy lata później stanął na czele Rady Narodowej, organizacji, która w swoim założeniu miała czuwać nad całością spraw polskich w zaborze pruskim. W czasie wojny Ludwik M. był prezesem Komitetu Opieki nad Bezdomnymi, a następnie Komitetu Niesienia Pomocy w Królestwie Polskim. Po klęsce państw centralnych, kiedy zaczęły tworzyć się zręby państwa polskiego nie ustawał w działalności. W czasie walk o Lwów współorganizował transporty żywności. Współdziałał z akcją powstańczą i plebiscytową na Górnym Śląsku, tworząc w Poznaniu Komitet Obrony Górnego Śląska, który przekształcił się później we wpływowy Związek Obrony Kresów Zachodnich. Był pierwszym jego prezesem. Ojczyzna uznała jego zasługi przyznając mu Krzyż Komandorski Orderu „Poloniae Restitutae". Był Kawalerem Krzyża Górnośląskiego i odznaki Orląt Lwowskich. Na jego tablicy pośmiertnej w kościele w Pępowie napisano: *Umiłował Boga i Ojczyznę nade wszystko, a w rodzinie był do końca jej sercem.* Z lektury źródeł można domniemywać, że niespełnionym marzeniem Ludwika Mycielskiego było wykupienie z rąk niemieckich starej siedziby rodu w Chocieszewicach (w Pępowie). Ludwik Mycielski 6 kwietnia 1893r.w Zimnowodzie zaślubił Elżbietę hr. Mycielską. Małżonka jego po swojej ciotce Marii odziedziczyła w 1917r. majątek Gębice koło Pępowa. Na stałe w Gębicach Ludwikowie Mycielscy zamieszkali około roku 1922 po przekazaniu Gałowa synowi Michałowi (1894-1972). Gębice przeznaczone były dla córki Zofii (1895-1971). Młodszy syn Franciszek (1900-1911) zmarł w dzieciństwie. 1 czerwca 1917r. Ludwik Mycielski w bardzo interesujących okolicznościach w poznańskim Bazarze poznaje młodego oficera w polskim mundurze, swojego przyszłego zięcia Stanisława Rostworowskiego . cdn ...

Kto posiada ciekawe zdjęcia przedstawiające pałac, wnętrza i park w Gębicach, dokumentujące ważne wydarzenia w Gębicach: wesela, pobyt w przedszkolu itp. Dla właścicieli najciekawszych zdjęć przewidziane są nagrody, po skopiowaniu oryginały zwrócimy.

Zdjęcia dostarczać można do recepcji pałacu w Gębicach lub do zakładu fotograficznego p. Jacka Śląskiego w Pępowie, przy ul. St. Nadstawek.

* * *

Bardzo ciekawy album o pałacach wielkopolski wygrała w konkursie fotograficznym przygotowanym przez p. Bogusawa Janika - dyr. Pałacu Gębice, a ogłoszonym w poprzednich "WP" p. Czesława Cieplik z Gębic.

Bogusław Janik

WYCIECZKI PO REGIONIE

Od 18 do 21 sierpnia miałem przyjemność gościć w Gębicach historyka ziemiaństwa pana Andrzeja Kwileckiego z małżonką Ireną. Znakomity gość jest profesorem socjologii. W latach 1972 1981 był dyrektorem Instytutu Socjologii na UAM, a w latach 1982 1984 był prorektorem tej uczelni. Urodził się w Kwilczu w 1928 r. jako syn Zofii z Załuskich i Dobiesława Kwileckiego. Była to trzecia wizyta A. Kwileckiego w Gębicach. W roku 1938 spędził tu wakacje. W kwietniu br. uczestniczył w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej gen. St. Rostworowskiego. Ostatnia wizyta miała na celu odwiedzenie miejsc związanych z rodziną Książąt Czartoryskich w Jutrosinie i Krobi. Profesor gromadzi materiały do swojej kolejnej książki. Odbyliśmy wspólnie kilka ciekawych wycieczek po regionie. W Krobi nie udało nam się ustalić czy ktoś z rodziny Czartoryskich spoczywa pod kościołem p.w. św. Mikołaja? Jakiś czas temu proboszcz polecił zamurować kryptę grobową i odtąd jest ona anonimowa. Za to parafianie bez wahania wskazali nam pałacyk arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego Floriana Stablewskiego (1841 - 1906). Zwiedziliśmy też zabytkową fabrykę mebli w Krobi należącą od pokoleń do rodziny Hałasów. Podziwialiśmy autentyczną zabudowę i doskonale zachowany park maszynowy. Ze zbiorów rodzinnych pokazano nam list z 1902 r. od księdza proboszcza Duszyńskiego do księcia Z. Czartoryskiego z Rokosowa polecający usługi stolarza Hałasa.
W tym samym dniu dzięki uprzejmości p.E. Demel p.p. Kwileccy zwiedzili pałac w Pępowie. Następnego dnia kontynuowaliśmy wycieczkę tropem Mycielskich. Udaliśmy się do Zimnowody. Dawna siedziba Ludwiki z Bispingów prezentuje się bardzo okazale. Zachwyca odnowiona elewacja pałacu i park. Z mieszanymi uczuciami wyjeżdżaliśmy z Siedmiorogowa. Zdewastowany park, rozlatujące się stajnie napawają smutkiem. Dwór natomiast, mimo że jest w opłakanym stanie urzeka urodą. Duże zasługi dla kultury polskiej będzie miał ten, kto uratuje ten obiekt przed całkowitym zniszczeniem. W sąsiednim pałacu w Zalesiu przeprowadzono niedawno doraźne zabiegi konserwatorskie: wyremontowano dach, odnowiono elewację poddasza. Niestety upadające drzewo uszkodziło lewą stronę budynku, niwecząc częściowo wysiłek konserwatorów. Kiedyś bywali tu Karol Marcinkowski, Emilia Sczaniewska, arcybiskup Florian Stablewski krewny właścicieli. Dziś dawna siedziba Stablewskich (z 1875r.) woła o ratunek. Stablewscy już tu nie wrócą. Ich ród wygasł. Z Zalesia udaliśmy się do nieodległego Szelejewa, które prezentuje się kwitnąco. Część gospodarcza majątku dobrze świadczy o dawnych i współczesnych właścicielach. Stary dwór i kaplica są zadbane. Zniekształcona jest tylko bryła pałacu. Dawny dwupiętrowy dach zastąpiono prawie płaską namiastką. Szkoda, że dziś tak niewiele wiemy o senatorze Stanisławie Karłowskim, dawnym właścicielu majątku Szelejewo, zamordowanym w 1939r. na rynku w Gostyniu. Następna wycieczka zaczęła się w Smolicach, od pałacu z początku XX wieku, wybudowanego dla Heleny z Wollerów i Leopolda von Ziethena w stylu niemieckim. W parku uwagę przykuł pomnikowy okaz platana klonolistnego. Maria Otylia z Wollerów (siostra Heleny) wyszła za mąż za Polaka księcia Fr.Ks.Druckiego - Lubeckiego. Architekt Roger Sławski zaprojektował dla nich w Dłoni siedzibę w stylu polskim. I w tym majątku zwróciła naszą uwagę charakterystyczna dla Wielkopolski bliskość obiektu rezydencjalnego i budynków gospodarczych. Jadąc przez Skoraszewice, próbowaliśmy rzucić okiem na tamtejszy pałac, ale wysoki płot i bujna zieleń powodują, że jest to niemożliwe. A szkoda, bo skoraszewicki pałac jest na okładce jednej z książek Profesora. W Gogolewie Profesor ciekawie opowiadał o rodzinie Czarneckich. Wycieczka zakończyła się w Chwałkowie.
Ostatniego dnia wybraliśmy się na spacer po folwarku w Gębicach. Gość zwrócił uwagę na obszerne podwórze. Po obiedzie wyjechaliśmy do Sielca Starego i Jutrosina. Towarzyszył nam Józef Świątkiewicz, regionalista z Czempinia, ale urodzony w Jutrosinie i związany sentymentalnie z tym zakątkiem Wielkopolski. Kolejne spotkanie z architekturą R. Sławskiego to niedokończony zamek w Sielcu Starym, z którego wysokości obejrzeliśmy panoramę Jutrosina. Budowę zamku rozpoczął książe Olgierd Czartoryski w 1915r., w dwa lata po ślubie z arcyksiężniczką Mechtyldą Habsburżanką. Prochy obojga przeniesiono niedawno z Brazylii na jutrosiński cmentarz. Dziś zamek znów jest własnością rodu Czartoryskich. Brakuje jeszcze pomysłu na jego zagospodarowanie. W kościele p.w. św. Elżbiety w Jutrosinie przywitał nas proboszcz ksiądz kanonik Andrzej Wojciechowski, który z dumą i troską mówił o swojej świątyni pod kątem obchodzonych właśnie uroczystości 100-lecia jej istnienia. Podziwialiśmy elementy wystroju świątyni: malowidła ścienne Procajłowicza, niedawno odrestaurowane witraże Mehoffera i inne. Profesor uważnie przestudiował epitafia rodu Czartoryskich. W podziemiach spoczywa książę Zdzisław Czartoryski, fundator kościoła.
Ponieważ krypta grobowa jest i tu zamurowana, wszystkiego o podziemiach dowiedzieliśmy się od jednej z parafianek. W drodze z Jutrosina przejechaliśmy przez Dubin, też związany z rodem Czartoryskich. Zahaczyliśmy jeszcze o Pakosław i Golejewko.
Ktoś kiedyś powiedział, że podróże kształcą. Zwiedzając najbliższe okolice uświadamiamy sobie istnienie wielu wartych uwagi obiektów historycznych i naturalnych. Najczęściej bardzo niewiele na ich temat wiemy. Bardzo rzadko dostrzegamy ich piękno. A szkoda bo znajomość dziejów Małej ojczyzny, powiatu czy regionu, dbałość o pomniki historii i przyrody jest miarą kultury lokalnego społeczeństwa.W perspektywie przystąpienia do Unii Europejskiej znaczenie Małych ojczyzn ma wzrastać. Warto także pamiętać, że w gospodarce światowej co dziesiątego dolara zarabia się na turystyce.

Wszystkim, którzy dzielili z nami
smutek i żal w bolesnych dla nas chwilach:
ks. proboszczowi Zenonowi
Półrolniczakowi, delegacjom, krewnym,
przyjaciołom i sąsiadom
za uczestnictwo w ostatnim pożegnaniu

ś ✝ p

Stanisława Dropa

podziękowania składają
córki z rodzinami

ECHO SZKOŁY

UWIERZ W SZKOŁĘ

Samorządowe Gimnazjum w Pępowie jest szkołą bardzo młodą. Funkcjonuje dopiero czwarty rok, drugi rok jako szkoła pełna tzn. taka, do której chodzą trzy roczniki uczniów.

Od samego początku swego istnienia stawiamy w szkole na rozbudzanie aktywności, na otwieranie młodzieży uczącej się w naszej szkole nowych perspektyw życiowych. Stąd nacisk na znajomość języków obcych, sprawne korzystanie z komputera i zasobów internetu.

Mamy świadomość, że nasz los i los naszych dzieci w dużej mierze zależy od edukacji. Takiej edukacji, która pobudza do myślenia, rozwija zainteresowania, wzmacnia wiarę w siebie. Dlatego w naszej szkole nie ograniczamy się jedynie do przekazywania wiedzy, kształcenia umiejętności. Podejmujemy szereg różnych działań starając się, aby nasi uczniowie byli aktywni, twórczy, otwarci.

Dlatego właśnie jako grono pedagogiczne gimnazjum już w czerwcu zgłosiliśmy swój udział w edukacyjnej akcji „Szkoła z klasą". Organizatorami tej akcji jest Centrum Edukacji Obywatelskiej i Gazeta Wyborcza.

Jako dyrektor szkoły cieszę się, że bierzemy udział w tych działaniach, ponieważ uważam, że szkoła powinna zawsze doskonalić się. Uważam, że ten, kto nie rozwija się stoi w miejscu, a to w dalszej perspektywie oznacza cofanie się.

Biorąc udział w akcji „Szkoła z klasą", która trwać będzie do czerwca 2003 roku będziemy wykonywać zadania odpowiadające sześciu zasadom:

Szkoła dobrze uczy każdego.
Szkoła sprawiedliwie ocenia.
Szkoła uczy myśleć i rozumieć świat.
Szkoła rozwija społecznie, uczy wrażliwości.
Szkoła pomaga uwierzyć w siebie.
Szkoła przygotowuje do przyszłości.

Te reguły funkcjonowania szkoły są w chwili obecnej szczególnie ważne. Dzięki nim można skutecznie i nowocześnie uczyć oraz wychowywać młodych Polaków. Podczas wykonywania zadań w szkole powinno zdarzyć się wiele ciekawych rzeczy.

Podsumowanie całej akcji planujemy na 31 maja, który to dzień będzie „Świętem Polskiej Szkoły". Wtedy to do szkoły zaprosimy władze lokalne, rodziców, rodzeństwo naszych uczniów, aby zaprezentować Państwu naszą szkołę, jej pracę, osiągnięcia naszych uczniów. Na pewno będzie ciekawie.

Jeżeli kolejne zadania przez nas wykonywane zostaną przez organizatorów akcji zaakceptowane otrzymamy tytuł „Szkoły z klasą" i specjalny dyplom.

Szkoła zostanie też przedstawiona w ogólnopolskim „Przewodniku po szkołach z klasą".

Taki może być wymierny efekt podjętych przez nas działań. Dużo ważniejszy jest jednak moim zdaniem ten efekt niewymierny w postaci lepszej, ciągle rozwijającej się szkoły. Do akcji edukacyjnej „Szkoła z klasą" przyłączyło się już 451 szkół:

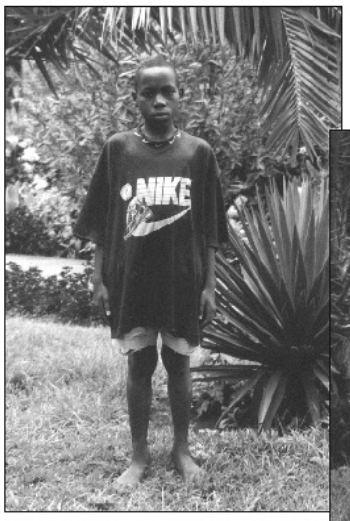
- co piąta podstawówka
- co trzecie gimnazjum.

Cieszę się, że również nauczyciele naszego gimnazjum podjęli to wyzwanie przede wszystkim dla dobra uczniów naszej szkoły.

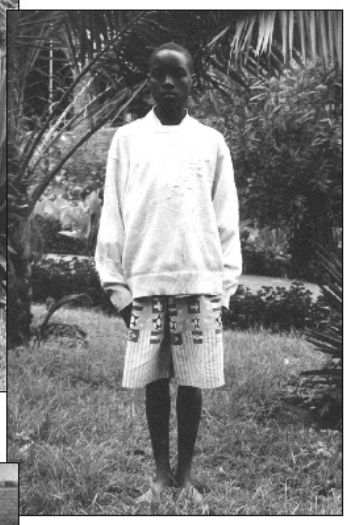
DYREKTOR GIMNAZJUM
BARBARA PTAK

EMMANUEL, JOSEPH, DIONIZY, ...

To imiona trzech rwandyjskich, osieroconych chłopców, którzy dzięki pomocy uczniów Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i pracowników obu szkół mogą normalnie żyć. Normalnie, czyli nie chodzą spać głodni, mają w co się ubrać i co najważniejsze mogą się uczyć. Te podstawowe warunki bytowe zapewnia im „Adopcja Serca", akcja którą rozpoczęły szkoły w ubiegłym roku. Był to jeden z punktów działań gimnazjum w całorocznym programie „Mój szkolny kolega z Afryki", ale nie kończy się w ciągu jednego roku.



Haguminana Emmanuel



Niezyminana Joseph



Dionizy Serugabo

Nasze afrykańskie dzieci są w wieku 12-13 lat. Ich rodzice zmarli na malarię lub zginęli w walkach plemiennych. Aktualnie opiekuje się nimi ktoś z rodziny albo obcy ludzie, którzy często mają kilkoro własnych dzieci do utrzymania. Dzięki polskim placówkom misyjnym chłopcy zostali włączeni do „Adopcji Serca". Polega ona na życzliwym przejęciu się losem osieroconego dziecka w Afryce, pokryciu kosztów jego utrzymania i wykształcenia (szkoła podstawowa, czasem średnia), poznaniu dziecka przez wymianę listów i zdjęć, a także objęciu dziecka modlitwą. Adopcja Serca to światełko nadziei dla tak bardzo potrzebujących dzieci Afryki.

Ktoś może powiedzieć, że przecież biednych dzieci mamy wokół siebie wiele. Z pewnością jest to prawda, ale nasze dzieci chodzą do szkoły, nie są głodne, a w szczególnie trudnych przypadkach wspiera je wiele instytucji państwowych. A tam na kontynencie afrykańskim co roku z głodu umiera kilkanaście milionów dzieci, 30 milionów jest niedożywionych, połowa nie ma dostępu do szkoły, gdyż jest do niej zbyt daleko, a rodziców czy opiekunów nie stać nawet na skromne czesne. Zaledwie 25% dzieci kończy szkołę podstawową. A przecież 358 najbogatszych ludzi świata posiada więcej dóbr, niż wynosi roczny dochód krajów, w których żyje prawie połowa ludności świata, a 1% (niecały) z 800 miliardów dolarów wydawanych rocznie na zbrojenie, zapewniłby edukację każdej dziewczynce na świecie. To tylko garść suchych faktów.

Żaden z naszych uczniów nie miał wątpliwości co do włączenia się w akcję pomocy afrykańskim dzieciom. Sami mamy świadomość tego jak ważne jest w dzisiejszym czasie wykształcenie. Dlaczego więc nie pomóc tym, którzy tego naprawdę potrzebują? Jest to bowiem szansa dla nich na

☞

lepsze życie i szansa na rozwój państw afrykańskich, właśnie poprzez edukację. Nas kosztuje to niewiele, zaledwie 25 groszy miesięcznie ucznia gimnazjum i 4 złote klasę w szkole podstawowej. Nieco inaczej wygląda to wśród pracowników szkół. W sumie wysyłamy co miesiąc równowartość 15 dolarów (na jedno dziecko) na konto Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego w Warszawie, który prowadzi to dzieło poprzez misjonarzy polskich w Afryce. Tam dzieci i ich opiekunowie nie otrzymują gotówki, lecz co tydzień porcję żywności -fasola, mąka oraz w miarę potrzeb ubranie, książki, przybory szkolne i leki. Z tych pieniędzy opłacana jest również szkoła.

Nie uratujemy milionów umierających z głodu dzieci w Afryce, nie zapewnimy wszystkim dostępu do edukacji, ale liczy się każde życie, każde dziecko.

KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, TEN JAKBY RATOWAŁ CAŁY ŚWIAT.

ANNA KOŁATA

„MŁODZI GŁOSUJĄ" W SAMORZĄDOWYM GIMNAZJUM



Po raz pierwszy w historii szkoły uczniowie gimnazjum mogli wypowiedzieć się w sprawach ważnych dla całego kraju, „Małej Ojczyzny", uczestnicząc w bezpośrednich wyborach wójta gminy. Cała akcja zorganizowana była w ramach programu „Młodzi Głosują", prowadzonego już od kilku lat przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Kolejny raz (wcześniej wybory prezydenckie 1995, 2000, referendum konstytucyjne, wybory parlamentarne) młodzi ludzie podejmowali decyzje w sprawach publicznych. W takich wyborach uczestniczyło już ponad 300 000 uczniów z całej Polski.

W trakcie projektu „Młodzi głosują" uczniowie uczestniczą w lekcjach poświęconych zagadnieniom związanym z wyborami, zdobywają wiedzę na temat ustroju państwa, samorządu i jego uprawnień, poznają ordynację wyborczą. Następnie sami przygotowują i przeprowadzają w szkole wybory, poznając w praktyce ich zasady i znaczenie.

Również w naszej szkole same wybory poprzedzone były szeregiem działań. Uczennice z klasy IIIa i IIIb przeprowadziły lekcje WOS-u na temat wyborów i samorządu, na zakończenie których pytały między innymi o to, czy sądzą, że akcja „Młodzi Głosują" pomoże im w przyszłości podjąć decyzję o uczestnictwie w wyborach i czy dorośli powinni brać w nich udział. Pozytywnie odpowiedziało 80% ankietowanych. Uczniowie przeprowadzili również sondaż wśród dorosłych mieszkańców gminy. Na pytanie czy mają zamiar wziąć udział w wyborach samorządowych, 66% (z 731 osób) ankietowanych odpowiedziało tak.

W ramach działań edukacyjnych został zorganizowany także konkurs na plakat zachęcający do uczestniczenia w wyborach. Najciekawsza okazała się praca Darii Grześkowiak i Agnieszki Szafraniak. Wyróżniono też plakat Agnieszki Bujak i Emilii Pijaczyńskiej.

Finałem całego programu były oczywiście wybory. Należało więc uzgodnić termin, miejsce, zorganizować urnę, kabiny gwarantujące anonimowość, przygotować listy uczniów, karty do głosowania i lokal wyborczy. Najtrudniejszy był wybór Młodzieżowej Komisji Wyborczej, gdyż chętnych i aktywnych w całym przedsięwzięciu było wielu. Członków komisji wybrano na drodze losowania.

Wybory przebiegały bez zakłóceń 24 października 2002r., a wyniki ogłoszono (wg zaleceń CEO) w poniedziałek, po wyborach powszechnych. Zwyciężył kandydat KWW „Ziemia Pępowska", pan Stanisław Krysicki. Wynik tych wyborów jest jednak drugorzędny, gdyż największe znaczenie miał cały proces im towarzyszący.

Sądzę, że akcja „Młodzi Głosują" prowadzona wśród młodzieży w przyszłości zwiększy frekwencję w prawdziwych wyborach, a także rozwinie poczucie odpowiedzialności obywatelskiej u młodych ludzi. Jest to również prawdziwa lekcja demokracji.

ANNA KOŁATA

NOWY SPRZĘT NAGŁAŚNIAJĄCY W GIMNAZJUM

Cieszę się, że mogę Państwu zaprezentować nowy sprzęt nagłaśniający kupiony przez Samorządowe Gimnazjum.

Aparatura ta została zakupiona z funduszy Rady Rodziców i z pieniędzy uzyskanych podczas czerwcowego festynu.

W skład zakupionego zestawu wchodzą:

- wzmacniacz,
- mikser,
- dwie kolumny,
- dwa mikrofony bezprzewodowe,
- dwa mikrofony przewodowe,
- stojak pod mikrofony i kolumny.

Łączny koszt zakupu to 8 700 zł z czego 4 900 zł pochodzi z festynu.

Opiekunami tego wspaniałego sprzętu, który mam nadzieję, że będzie służyć obu pępowskim szkołom zostali Przemek Ptak (kl. IIa) i Marcin Lorek (kl. Ib).



W ten sposób udało się zrealizować do niedawna wydawało się, że nieosiągalne marzenie, jakim było zakupienie nowoczesnej aparatury nagłaśniającej.

Jeszcze raz serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy pomogli nam to marzenie spełnić. Oddzielnie podziękowanie dla pana Leszka Żelaznego, który służył nam swoją radą i wiedzą przy tym ważnym zakupie.

CHRZEST PIERWSZAKÓW

30 października o godz. 17^{00} po raz drugi odbył się „chrzest kotów". Nasi milusińscy pierwszoklasiści przybyli bardzo licznie, nie obawiając się zadań, które przygotowali im starsi koledzy. Tradycyjnie rozpoczęliśmy od złożenia przysięgi i odśpiewania hymnu kotów („Wlazł kotek na płotek"). Następnie przywitaliśmy ich w naszej gimnazjalnej społeczności staropolskim zwyczajem, czyli chlebem i solą. Niektórzy narzekali na zbyt dużą ilość soli, ale na osłodzenie każdy z kociaków otrzymał cukierka.

Wspaniałej imprezie towarzyszyły konkurencje: picie mleka z papryką i solą, wyścigi na deskorolkach w pozycji siedzącej, taniec z balonem, wyścigi w kartonach i wiele innych. Wszyscy uczestnicy bawili się świetnie, a za uczestnictwo w konkurencjach otrzymywali słodycze.



Młodzi nauczyciele w roli Apaczów.



„Rydwany" klas I w akcji.



Uczniowie klas I przechodzą „próbę soli".

Wielką atrakcją był chrzest nowych nauczycieli. Pojawili się całkowicie odmienieni przebrani za Indian. Ich zadaniem było wykonywanie poleceń Wielkiego Wodza. (A. Gruetzmacher). Musieli ujeździć konie i odtańczyć „taniec deszczu". Na koniec otrzymali zaświadczenia o zdaniu egzaminu i nowe indiańskie imiona.

Zabawa była przednia. Jej organizatorką była opiekunka Samorządu Uczniowskiego p. A. Gruetzmacher. Dzięki niej i Samorządowi impreza się odbyła ... i to jak. Każdy kto przyszedł, był zadowolony.

JOANNA BARTCZAK KL. IIIc

W poprzednim, 84 numerze „Wieści..." pominięty został, zupełnie przypadkiem, tekst p. Barbary Ptak, za co Autorkę b. przepraszamy. Mamy nadzieję, że opublikowanie go z tak dużym opóźnieniem, choć w części zrekompensuje poczynione straty.

Jacek Śląski

PRACOWITE WAKACJE

Wakacje, czas wypoczynku dla uczniów i nauczycieli, są zazwyczaj czasem wytężonej pracy dla pozostałych pracowników szkoły. To okres naprawiania, ulepszania oraz remontowania. Tak było też w tym roku w lipcu i sierpniu w gimnazjum.

Co wobec tego zmieniło się?

Myślę, że sporo.

Najważniejsze i najbardziej oczekiwane przez całą społeczność szkolną są oczywiście wyremontowane łazienki na II piętrze szkoły. Realizacja tej inwestycji, niezwykle ważnej, ale kosztownej była możliwa dzięki środkom przekazanym szkole z budżetu gminy. Przetarg na wykonanie remontu wygrała firma p. Małeckiego, która w sposób niezwykle rzetelny i sumienny wywiązała się z podjętego zadania.

Cieszy mnie ogromnie fakt, że zmiany w toaletach będą większe niż początkowo sądziłam. Oczywiście są nowe płytki na ścianach i podłodze w ładnych pastelowych kolorach, nowa armatura, lustra, kabiny, umywalki, sedesy, ale także nowe okna(!), drzwi, kaloryfery. Wszystko to wykonane solidnie, fachowo i bardzo gustownie. Cieszę się, że od września wszyscy uczniowie, obu pępowskich szkół, będą mogli korzystać z łazienek na odpowiednim poziomie. Wierzę, iż gimnazjaliści docenią i uszanują pracę oraz pieniądze włożone w przygotowanie tych pomieszczeń. W ten sposób wykażą swoją dorosłość i odpowiedzialność.

Kolejne zmiany są związane z poprawieniem estetyki i czystości pomieszczeń szkolnych oraz lepszym funkcjonowaniem szkoły w naprawdę trudnych, ze względu na brak miejsca, warunkach.

Zmiany te dotyczą:

- pomalowania sali biologicznej, odświeżenia mebli i ławek;
- pomalowania biblioteki, odświeżenia starych regałów i wykonania kilku nowych;
- uruchomienia od 1 września dodatkowej sali lekcyjnej (w miejscu dawnej biblioteki) z przeznaczeniem jej na zajęcia w grupach (j. angielski i niemiecki), tzn. pomalowanie ścian, zmiana blatów na ławkach;
- pomalowania korytarza i klatki schodowej.

Powstanie nowej sali lekcyjnej na II piętrze stało się możliwe dzięki temu, że szkoła podstawowa przeniosła swój księgozbiór na I piętro. Stosunkowo nieduża liczba książek gimnazjum zmieści się w dawnej czytelni.

Planuję, aby w bibliotece znalazły się dwa stanowiska komputerowe dostępne w czasie przerw, przed i po lekcjach dla uczniów oraz nauczycieli.

Uruchomienie nowej izby lekcyjnej pozwoliło trochę rozładować ogromny tłok na II piętrze szkoły, gdzie 330 gimnazjalistów ma w ten sposób do swojej dyspozycji jedną salę więcej, czyli osiem izb lekcyjnych. Niestety nie zmieni to faktu, że zajęcia w gimnazjum będą trwały bardzo długo, bo do godz. 17^{35}.

O tak późnych godzinach lekcje będą kończyć przede wszystkim klasy miejscowe, ale dotyczyć to będzie także uczniów dojeżdżających.

Tych zmian i prac remontowych w budynku obu szkół było znacznie więcej. Jako dyrektor gimnazjum dzielę się z Państwem informacjami, które dotyczą głównie naszej placówki.

Podsumowując mogę powiedzieć, że po wakacjach uczniowie wrócą do czystej, odnowionej i przygotowanej na spotkanie z nimi szkoły.

Na koniec życzę uczniom, nauczycielom i rodzicom, aby kolejny rok funkcjonowania gimnazjum był rokiem spokojnej, owocnej i rzetelnej pracy, nastawionej na wszechstronny rozwój każdego ucznia. Aby przyniósł wszystkim nam zadowolenie, radość

i satysfakcję.
Oczywiście mam świadomość, że do takiej pracy niezbędne jest zaangażowanie oraz współpraca wszystkich odpowiedzialnych a także zainteresowanych rozwojem szkoły i uczniów: dyrekcji, nauczycieli, uczniów, rodziców i organu prowadzącego.

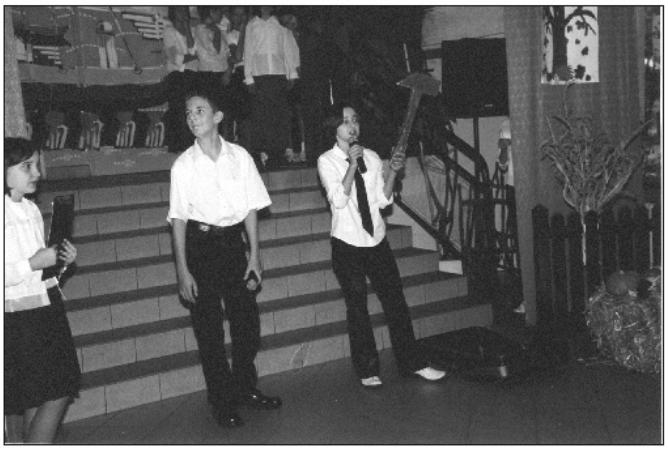
Do takich właśnie działań skierowanych na dobro ucznia wszystkich serdecznie zapraszam.

BARBARA PTAK
DYREKTOR GIMNAZJUM

KWIATY I ŻYCZENIA DLA NAUCZYCIELI

14 października w Dniu Edukacji Narodowej uczniowie gimnazjum przygotowali dla nauczycieli humorystyczne scenki. Gimnazjaliści wcielili się w prezenterów, którzy w zabawny sposób przedstawili swoje oferty mogące ułatwić życie szkolne uczniów i nauczycieli.

Przedstawiciele pierwszej firmy „Coloring life" namawiali do kupna różowych okularów stworzonych specjalnie dla znerwicowanych uczniów, a szczególne okulary przeznaczone wyłącznie do sprawdzania klasówek oferowali nauczycielom. Firma „Sadex Interprieses" przedstawiła rewelacyjne młotki do wbijania wiedzy do głowy. Kolejną ofertą był SSM, czyli strój supermaskujący dla spóźnialskich. Po jego założeniu uczeń staje się nierozpoznawalny. Ostatnią już propozycją były szkolne dyby firmy „Dybex School end Company" dla niesfornych uczniów.



Piosenka „Sprawdzianami jesień się zaczyna" (parafraza piosenki Cz. Niemena) i scenka z niełatwego życia ucznia w szkole i w domu rozbawiła wszystkich.

Program artystyczny przygotowali p. A. Adamek i p. Ł. Janura oraz uczniowie z klasy I b i II a.

Kwiatami i życzeniami podziękowaliśmy nauczycielom za pracę i trud jaki wkładają w przekazywanie nam wiedzy i kształtowanie naszych charakterów. Mamy nadzieję, że dla wszystkich uczestników spotkanie będzie miłym wspomnieniem.

M. MYŚLIŃSKA I M. LATUSZEK KL. II A G.

WYBORY SAMORZĄDU

26 września odbyły się wybory do Samorządu Gimnazjum. Tak jak co roku, najpierw odbyła się kampania wyborcza. Kandydaci z każdej klasy musieli zaprezentować się pisemnie w formie plakatu i ulotki, żeby zjednać sobie jak największą liczbę wyborców. Najczęściej przedstawiali się w formie rymowanego, humorystycznego wiersza. Głosowanie było tajne, głosy zliczała specjalna komisja. Wyniki ogłoszono tego samego dnia na dyskotece.

Po raz pierwszy przewodniczącym został chłopak Przemek Ptak kl IIa, który zdobył ponad połowę głosów wyborców. Do Rady Samorządu weszli również: Kasia Klemczak III a, Joanna Bartczak III c i Julia Gruetzmacher I c. Wygranym gratulujemy, życzymy wielu sukcesów i owocnej pracy w roku szkolnym 2002/2003.

EDUKACJA MUZYCZNA

Gimnazjum i Szkoła Podstawowa w Pępowie organizują cykliczne spotkania z muzyką różnych gatunków. Ostatni taki koncert dla gimnazjalistów miał miejsce w sali Centrum Sporotow-Kulturalnego 4 listopada br. Dobrze, że tego rodzaju spotkania z muzyką na profesjonalnym poziomie mają miejsce, bo jest to czasem jedna z niewielu okazji na kontakt naszej młodzieży z prawdziwą sztuką.

Muzycy Leon Olejniczak i Paweł Płużek grywają razem od kilku lat, a koordynatorem ich koncertów jest Łudzkie Biuro Artystyczne. Na co dzień są muzykami różnych orkiestr i zespołów Krakowie. Granie muzyki perkusyjnej dla uczniów różnych szkół daje im dużą satysfakcję dlatego, że młodzież jest trudnym odbiorcą, a często udaje im się trafiać w ich gusty, bo mocno się starają, aby ich zainteresować. Uczniowie pępowskiego Gimnazjum z zainteresowaniem i aplauzem wysłuchali koncertu.



DZIECI SENIOROM

„Ta jesienna pora wita Dzień Seniora ...". Tymi słowami dzieci z kółka artystycznego pod kierunkiem p. Darii Wodniczak i p. Lidii Rucińskiej powitały seniorów. Spotkanie odbyło się w Restauracji „Włościanka" w Pępowie. Z tej okazji mali artyści zaprezentowali program artystyczny, na który składał się spektakl pt. „Czerwony Kapturek", wiersze i piosenki.

Najmłodsze dzieci z kółka uświetniły imprezę najnowszymi hitami muzycznymi: „Zakazany owoc", „Powiedz", „Zawsze z tobą chciałbym być...".

Do wspólnego śpiewania zachęciła gości piosenka pt. „Szła Dzieweczka". Miłym akcentem była pełna humoru scenka śpiewana w wykonaniu dziadka Miecia i wnusi Patrycji.



Ciepłe i serdeczne przyjęcie przez seniorów sprawiło, że wszyscy bawili się wspaniale. A po występie czekała na młodych aktorów słodka niespodzianka.

DARIA WODNICZAK
LIDIA RUCIŃSKA

Skoraszewice

SAMORZĄDOWE NOWINKI

W dniu 19 września 2002r. w Samorządowej Szkole Podstawowej w Skoraszerwicach odbyły się wybory samorządu szkolnego. Była duża rywalizacja, lecz po długim liczeniu głosów komisja ogłosiła werdykt. Przewodniczącą została Zofia Czernik (uczennica kl. VI), która zdobyła 24 głosy, z-ca Malwina Nowak (uczennica kl. Vb) mając 18 głosów, a skarbnikiem Kuba Gozdek (uczeń kl. VI), który zebrał 11 głosów. Do samorządu należą jeszcze: Patrycja Śląska, Konrad Bartlewicz i Kamil Nowak.
Kilka dni później 9 października samorząd zorganizował dyskotekę, na której było dużo wesołych i śmiesznych zabaw. Jednym z najlepszych konkursów było obieranie cebuli. Celem tej zabawy było przyjęcie klasy IV do starszej grupy dzieci.

14 października przygotowaliśmy kabaret z okazji Dnia Nauczyciela. Wzięli w nim udział uczniowie kl Vb razem z wychowawcą klasy p. M. Czernik przygotowali wesoły i pełen humoru program. Szczególnym gościem tej pięknej imprezy był p. wójt Stanisław Krysicki.

MALWINA NOWAK

DZIEŃ ZIEMI

9 października w S.P. w Skoraszewicach odbył się apel z okazji Dnia Ziemi.

Uroczystość tę zorganizowała wychowawczyni klasy VI Anna Miczko. Na apelu tym mówiliśmy o ochronie środowiska, które nas otacza. W przeważającym stopniu apelowała do ludzi klasa VI. Występowali oni w spektaklu pt. „Czysta woda siły doda". Był to bardzo pouczający występ. W apelu brali udział uczniowie klas starszych. Pod koniec tego spektaklu Malwina Nowak i Anita Łakoma ostrzegały o ostatnio bardzo sławnej, śmiertelnej chorobie, wściekliźnie. Ja także pisząc ostrzegam nie zbliżajmy się do obcych, źle wyglądających zwierząt. W przeciwnym razie grozi człowiekowi cierpienie i bardzo bolesne szczepienia. Na samym końcu p. Anna Miczko rozdała wszystkim dzieciom małe plakaty o segregacji śmieci.

Naprawdę jeśli chcemy żyć i by nasze wnuki także były i żyły w zdrowym środowisku dbajmy o nie!

BARBARA WALCZAK

KLUB EUROPEJSKI DLA KLAS IV

21 października w naszej szkole klasa IV zorganizowała Klub Europejski. Tego dnia odbyły się wybory, w których wybieraliśmy prezydenta, zastępcę i skarbnika. Prezydentem został Piotr Osiński, a zastępcą prezydenta i ministrem skarbu mianowaliśmy Żanetę Grodzką. Wszyscy byli zadowoleni. Na drugiej godzinie postanowiliśmy zwiedzić zabytki Skoraszewic. Dowiedzieliśmy się, że najstarszym budynkiem w Skoraszewicach jest szkoła, która istniała pod koniec XIX i na początku XX w. Po drodze mijaliśmy cmentarz, na którym zatrzymaliśmy się po to, aby dowiedzieć się czegoś o starych grobowcach, które zostały postawione przed 150 laty. Gdy już zwiedziliśmy Skoraszewice wróciliśmy do klasy po tornistry, a następnie poszliśmy do domu. Tak właśnie spędziliśmy nasz pierwszy dzień Klubu Europejskiego, który prowadzi p. Małgorzata Czernik.

ŻANETA GRODZKA

KLUB EUROPEJSKI DLA STARSZYCH

Dnia 22 października w S. P. w Skoraszewicach odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne Klubu Europejskiego. W spotkaniu brali udział uczniowie klas Va, Vb i VI. Wybór prezydenta, zastępcy i skarbnika przebiegł bardzo sprawnie. Prezydentem został wybrany Tomasz Pięta, zastępcą Jakub Gozdek, a skarbnikiem Monika Krzyżyńska. Na spotkaniach będziemy poznawać kraje Unii Eurpejskiej, ich obyczaje i kulturę.

KAMILA SZOLC

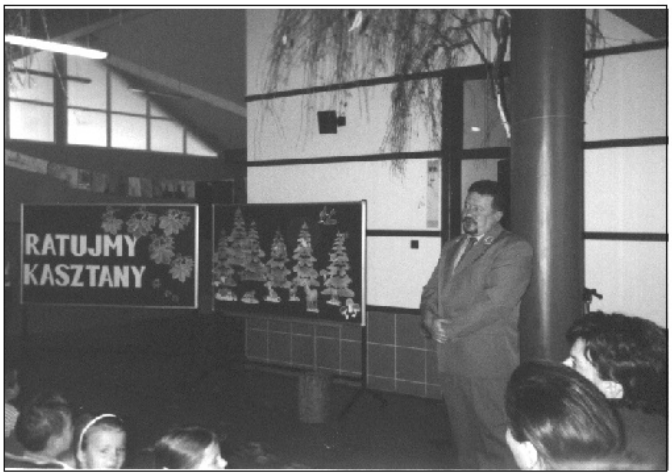
PASOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW

W dniu 31 października (piątek) br. w naszej szkole odbyła się piękna uroczystość pasowania uczniów klasy I. W uroczystości przygotowanej przez wychowawczynię klasy I p. Irenę Żydek wzięli udział rodzice uczniów tej klasy. Świadkami pasowania byli uczniowie klas II, III oraz oddziału przedszkolnego wraz z wychowawcami.
Uroczystość odbyła się we wspaniałej atmosferze, o którą zadbała p. I. Żydek wraz ze swoimi wychowankami.
Po niezwykle ciekawym przedstawieniu starszych uczniów odbyło się pasowanie, tu w rolach głównych wystąpili: p. mgr Irena Żydek i p. dyrektor Stefan Kempa. Pan dyrektor chwycił ogromny kolorowy ołówek, wręczony przez wychowawczynię klasy i rozpoczął na wzór rycerski, pasowanie. Ogólne wzruszenie zapanowało wszędzie. Wzruszeni rodzice robili fotografie swoim pociechom. Wszyscy ucvzestnicy tej udanej imprezy zachowali się wspaniale. Na koniec życzenia najmłodszym uczniom naszej szkoły złożyła przewodnicząca Samorządu Szkolnego Zosia Czernik.
Uroczystość zakończyła się kawą i ciastem przygotowanym przez rodziców uczniów kl I.
Więcej szczegółów w następnych „WP"

ZOSIA CZERNIK

RATUJMY KASZTANY!

Na apel Wójta Gminy p. Stanisława Krysickiego by pospieszyć na ratunek zagrożonym drzewostanom kasztanowców i drugiemu zagrożeniu jakie niesie występująca na naszym terenie wścieklizna - odpowiedzieli także najmłodsi uczniowie SSP w Skoraszewicach.
W tym celu dn.10.10.2002 r., zespół nauczania zintegrowanego przygotował specjalny program literacko - muzyczny pt. „ Ratujmy kasztany", na który zaprosił przedstawiciela Nadleśnictwa Krotoszyn p. Krzysztofa Błaszyka - leśniczego ze Smolic.



W leśnej scenografii uczniowie klas I-IV oraz najmłodsi z przedszkola i grupy „zerówkowej", poprzez piosenki, wiersze i inscenizację uczyli się jak żyć w zgodzie z przyrodą. Prawdziwą lekcją o ochronie środowiska były rady p. leśniczego, który wyjaśniał młodym przyrodnikom jak pomóc chorym kasztanowcom . Jego opowieści z „leśnych kniei", przybliżyły nam gatunki roślin i zwierząt naszego regionu. Ważne informacje i wskazówki dotyczące wścieklizny uświadomiły nam niebezpieczeństwa, jakie czyhają na nas w kontaktach ze zwierzętami.

Naszemu miłemu gościowi podziękowaliśmy gromkimi oklaskami i kwiatami, a nas pan leśniczy obdarował pięknymi folderami i publikacjami , które będą doskonałą pomocą dydaktyczną w naszej pracy.

Serdecznie dziękujemy koleżankom i koledze naszego zespołu: B. Marcinkowskiej, A. Grobelnej, I. Żydek i P. Hadasiowi za współpracę i pomoc w zorganizowaniu spotkania.

ALEKSANDRA NOWAK / EWA ŚLĄSKA

ZANIM DZIECKO PÓJDZIE DO SZKOŁY

Rodzice często patrząc na swoje pociechy zastanawiają się „kim będzie moje dziecko i co z niego wyrośnie?". Każdy rodzic dobrze życzy swemu dziecku, każdy też chciałby, aby jego dziecko było dobrym uczniem. Aby uniknąć późniejszych trosk i kłopotów, trzeba odpowiednio wcześnie zdać sobie sprawę z tego jakie obowiązki podejmie dziecko w szkole i rozpocząć niezbędne przygotowania. Im wcześniej rodzice podejmą konieczne oddziaływania, tym większa szansa na osiągnięcie sukcesów dziecka w szkole.

Jeśli dziecko uczęszcza do przedszkola, możemy liczyć, że znajdzie tam dobre warunki rozwoju. Tym bardziej po wprowadzeniu pracy dydaktyczno - wychowawczej z dziećmi sześcioletnimi, więź przedszkola i szkoły coraz mocniej się zacieśnia.

W przedszkolu dziecko opanowuje początki czytania, matematyki, muzyki, plastyki, zdobędzie przygotowanie do pisania. Praca wychowawcza przedszkola ma na celu przygotowanie do szkoły i dbałość o wszechstronny rozwój osobowości dziecka.

Rodzice kochający swe dziecko chcieliby też świadomie przyczynić się do jego rozwoju. Gdy dziecko jest jeszcze w przedszkolu, coraz częściej w wyobraźni rodziców pojawia się obraz przyszłości: szkoła, dzwonki, tornistry, elementarz, pierwsze litery, cyfry... i oceny.

Pojawiają się tutaj następne pytania „co robić, aby dziecko dobrze się uczyło w szkole i jak mu pomóc w nauce?".

Zrozumiały jest więc nastrój podniecenia, szukanie rad dotyczących postępowania z dzieckiem, które wkrótce ma zostać uczniem. Gdy dziecko dorasta do sześciu siedmiu lat, patrzy się na nie przede wszystkim przez pryzmat jego przyszłych stopni. Tymczasem na rolę ucznia trzeba spojrzeć wszechstronniej, bowiem obowiązki szkolne są różnorodne, a na wyniki w nauce wpływa wiele czynników wzajemnie ze sobą powiązanych.

Dziecko przekraczające próg szkolny trzeba wdrożyć do nowych obowiązków, a są one liczne i niektóre niełatwe. Można je podzielić na dwie grupy:

- pierwsza dotyczy nauki szkolnej,
- druga przestrzegania określonej dyscypliny, wymagań i przepisów porządkowych, współżycia społecznego w klasie oraz umiejętności zachowania się . Wszystkie obowiązki są wzajemnie ze sobą powiązane i zapewniają w szkole ład, dyscyplinę, kulturę współżycia, zapewniają poczucie bezpieczeństwa dziecka.

Przygotowanie dziecka do szkoły należy rozumieć jako wszechstronny rozwój jego osobowości, a więc pod względem fizycznym, zdrowotnym, umysłowym i społeczno-emocjonalnym. Mówimy, że dziecko osiągnęło dojrzałość szkolną. Dojrzałością szkolną określa się stopień rozwoju dziecka niezbędny do podjęcia różnorodnych obowiązków, jakie niesie ze sobą życie szkolne.

Rozwój fizyczny jest o tyle ważny, że uczeń zdrowy, silny, właściwie odżywiony mniej się męczy w szkole. Jest wytrzymały, zdolny do większych wysiłków, mniej choruje. Z reguły jest pogodny i aktywny.

Nasza troska o zdrowie dziecka polega na zapewnieniu mu prawidłowego żywienia oraz na przestrzeganiu racjonalnego planu dnia, w którym będzie czas na zabawę, ruch, udział w pracach domowych, nauce i określonej ilości snu.

Rozwój umysłowy siedmiolatka to pewien zasób wiedzy o świecie bliższym i dalszym. Dziecko w tym wieku powinno potrafić opowiedzieć o swojej rodzinie, o pracy rodziców, o swoich zwierzątkach, zabawkach czy ulubionych bajkach. Aby dziecko to wszystko wiedziało, rodzice muszą z nim rozmawiać. Nauczmy się też słuchać co dzieci mają nam do powiedzenia. Rozmowy rozwijają. Dziecko dobrze rozwinięte umysłowo chętnie rozmawia z kolegami, nauczycielem, w pełni korzysta z lekcji.

O rozwoju umysłowym świadczą także rysunki dziecka. Jeśli dziecko jest prawidłowo rozwinięte umysłowo jego rysunki zawierają dużo elementów.

Dojrzałość szkolna to także **umiejętność koncentracji** uwagi przez dłuższy czas na jednym zajęciu. Łatwo to zauważyć opowiadając dziecku bajkę. Jeśli potrafi śledzić fabułę, odpowiednio reagować, zadawać pytania i odtwarzać treść bajki znaczy, że dziecko skupia uwagę prawidłowo.

Ważna sprawa to również **dojrzałość emocjonalna.** Uczeń, który jest dojrzały emocjonalnie słucha poleceń nauczyciela, potrafi wyrazić uczucia wdzięczności, przyjaźni, odczuwa więź uczuciową z klasą i z wychowawcą. Jest ambitny, wrażliwy na pochwały i nagany.

Przeciwieństwem dojrzałości emocjonalnej jest niezrównoważenie dziecka. Takie dziecko z byle powodu wybucha, złości się, płacze, często popada w konflikty z kolegami. Może być agresywne, drażliwe, niecierpliwe lub też zahamowane, niepewne, lękliwe.

W życiu szkolnym ważna jest **dojrzałość społeczno-moralna.** Dziecko, które ją osiągnęło potrafi współdziałać z kolegami w nauce, zabawie i pracy. Przeżywać radość wspólnego tworzenia i cieszyć się z osiągnięć klasy. Podjętą pracę doprowadza do końca, nie kaprysi. Potrafi przyjąć odpowiedzialność za powierzone mu zadania np. dyżurnego. Rozumie, że w klasie nie jest samo i nauczyciel musi zajmować się także innymi dziećmi, a nie tylko nim.

Dziecko w pierwszej klasie powinno przejmować pewną samodzielność w ocenianiu postępowania swego i kolegów. Oczywiście nikt nie wymaga od siedmiolatka postępowania całkiem dojrzałego, ale pewne elementarne zasady zachowania się i umiejętność odróżnienia postępowania dobrego od złego musi opanować. Od dziecka wymaga się odpowiedzialności za swoje czyny (oczywiście w sytuacjach znanych i stosunkowo prostych).

Podstawą do kształtowania systemu wartości mogą być utwory literackie, opowiadania, w których granica między dobrem a złem jest wyraźna i zawsze to, co dobre, piękne, uczciwe i szlachetne zwycięża nad złem. Błędy w postępowaniu ucznia pierwszej klasy najczęściej są wynikiem niewiedzy i wystarcza rozmowa, aby dziecko zrozumiało, że tak nie należy czynić. Jednak wszystkiego nie można powiedzieć w ciągu pierwszych dni nauki i nie uda się przestrzec przed różnymi zdarzeniami. Znowu zaznaczę, że bardzo ważną rolę mogą odegrać rodzice, którzy rozmawiają ze swoim dzieckiem i tłumaczą mu co wolno, a czego nie należy robić.

Każde dziecko w klasie jest odrębną indywidualnością, inaczej ukształtowaną. Zbyt wielkie zróżnicowanie uczniów pod względem przygotowania utrudnia pracę w klasie. Przygotowując dziecko do szkoły należy zwrócić uwagę na rozwinięcie jego niektórych cech osobowości, postaw społecznych, umiejętności, które będą pomagały w szkolnym uczeniu się oraz o eliminowaniu innych niepożądanych cech i braków.

Pamiętając o ogólnym, wszechstronnym rozwoju osobowości, warto na dziecko spojrzeć w aspekcie jego przyszłych obowiązków, obowiązków ucznia. Aby rozwój ten był prawidłowy powinni zadbać rodzice, którzy kochają swoje dziecko, rozmawiają z nim, bawią się i pracują razem. Współpracują ze szkołą, słuchają rad wychowawców.

IRENA ŻYDEK

Zakład Fryzjerski
"U TOMA"
Tomasz Hudziński
Zaprasza od 1 grudnia br.
Codziennie w godz. 8°° - 18°°
Pępowo, ul. Powstańców Wlkp. 31
tel 573 62 44

SPOTKANIE JUNAKÓW SP PO LATACH

W dniu 01.09.2002 w Pępowie powstało Stowarzyszenie Weteranów Pracy Przymusowej Powszechnej Organizacji Służba Polsce 1948-1955.

Stowarzyszenie swoją działalnością obejmuje cały powiat Gostyński, gminy: Pępowo, Pogorzela, Borek, Krobia, Piaski, miasto i gminę Gostyń.

Do Pępowa przyjechali przedstawiciele tych gmin, by wysłuchać przemówienia przedstawiciela Okręgu-pana Jerzego Filipowiaka, na temat założeń wynikających ze statutu, ale głównym celem były wybory władz Stowarzyszenia.

Na prezesa wybrano:
Adamiak Edward - Pępowo
V-ce prezesem został:
Mikołajczak Czesław - Żychlewo gm. Krobia
sekr. Baszyński Henryk - Grabonóg gm. Piaski
skarb. Kloziński Antoni-Siedlec gm. Pępowo
członek zarządu Mikołajczak Róża- Gostyń

Jako prezes żałuję, że w zarządzie nie ma przedstawicieli wszystkich gmin, ale liczbę członków zarządu określa statut i tego musimy przestrzegać. Wybraliśmy również delegatów na zjazd okręgowy.

Szanowni junacy i junaczki SP, po prawie pół wieku możemy wreszcie przypomnieć się naszym władzom, że to my junacy SP odbudowaliśmy nasz kraj ze zniszczeń, jako niepełnoletni chłopcy i dziewczęta zmuszeni do ciężkich prac na brygadach całego kraju. Kto dziś o nas pamięta, że to junacy SP budowali zniszczone przez wojnę miasta, pracowali na PKP przy budowach domów, kosili zboża, robili to wszystko, co tylko wymagało ówczesne państwo.

Dziś nadszedł czas, by władze nasze przystąpiły do zadość uczynienia za naszą pracę i rozłąkę z rodziną wówczas małoletnich.

E. ADAMIAK

W imieniu własnym oraz wszystkich kandydatów z Samorządowego Komitetu Wyborczego Ziemi Gostyńskiej składam wyrazy podziękowania wszystkim mieszkańcom gminy Pępowo, którzy na nas głosowali.

Jerzy Ptak

Dziękuję mieszkańcom wsi Pępowo za obdarzenie mnie zaufaniem W wyborach do Rady Gminy Pępowo. Przyrzekam, że będę się wsłuchiwał w Wasze głosy i godnie Was reprezentował.

Z poważaniem

Stanisław Idkowski

S.M. BZDĘGA s.c.

materiały budowlane

ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
ARMATURA SANITARNA

S.M. BZDĘGA

Zapraszamy:
8^{00} – 18^{00}, soboty 8^{00} – 13^{00}

FIRMA HANDLOWO BUDOWLANA
Marian Bzdęga

oferuje kompleksowe usługi budowlano -remontowe

- **stany surowe**
- **roboty adaptacyjne**
- **podwieszanie sufitów**
- **roboty wykończeniowe**
- **układanie kostki brukowej**
- **montowanie ścianek**

63-830 Pępowo, ul. Szkolna 54, tel. (065) 573 61 44

ZAPRASZAMY DO SKLEPU SAMOOBSŁUGOWEGO

abc
sklep Tobie najbliższy

Pępowo, ul. Chociszewicka 4

U NAS NAJTANIEJ KUPUJESZ

U NAS NAJWIĘCEJ ZYSKUJESZ





Makaron 500g	1,20 zł
Mąka 1kg	0,85 zł
Ryż kartonik 4x100g	0,85 zł
Olej 1l	2,66 zł
Margaryna 250g	0,79 zł
Czekolady	od 1,40 zł
Mydło toaletowe	0,69 zł
Proszek do prania 600g	1,99 zł
Proszek do prania 5 kg	13,5 zł

Korzystaj z tanich zakupów promocyjnych.
Czynne codziennie w godz. 6^{00} - 20^{00}



Z poważaniem
Marian Poślednik

Dziękuję wszystkim wyborcom gminy Pępowo, którzy podczas ostatnich wyborów obdarzyli mnie zaufaniem oddając na mnie dużą liczbę głosów.

Mój dobry wynik i zdobycie mandatu radnego Sejmiku Wielkopolskiego jest dla mnie dużą satysfakcją osobistą, a jednocześnie nobilitacją naszej lokalnej społeczności, którą mam zaszczyt reprezentować w Sejmiku

SKLEP "AS" SKLEP

Stanisław Maciejewski
Pępowo, ul Powstańców Wlkp. 27, tel. 573 60 60



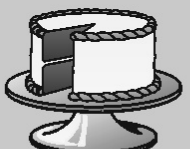


Poleca:

- NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI WĘDLINY
  nowe asortymenty



- PIECZYWO CUKIERNICZE
  w ciągłej sprzedaży



- SZEROKI WYBÓR ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
  napoi, warzyw i owoców



Nowość: duży wybór prasy

Zapraszamy do odrestaurowanych i klimatyzowanych wnętrz

RESTAURACJI WŁOŚCIANKA

Pępowo, ul Powstańców Wlkp. 27, tel. 573 63 18

Organizujemy:
- **uroczystości rodzinne**
  wesela, zjazdy, stypy
- **przyjęcia**
  imieninowe, chrzciny, 18-stki



Dania na zamówienie z dowozem do klienta

W weekendy zapraszamy do północy





Nowość: piwo beczkowe TYSKIE i LECH

Dla mieszkańców gminy Pępowo atrakcyjne upusty cenowe

BAL SYLWESTROWY 2002/2003



LOTERIE * KONKURSY * ZABAWY * POKAZ SZTUCZNYCH OGNI



Pełna konsumpcja i dobra zabawa!!!



Zaproszenia do nabycia w Restauracji Włościanka w cenie 190 zł dla jednej pary

PAŹDZIERNIK W PASIEKACH



Październik jest ostatnim miesiącem w roku, w którym możemy bez zbytniego niepokojenia pszczół dokonać niezbędnych, drobnych napraw uli i przeglądów pszczół w pasiece, przed zimowlą.

- Należy zapewnić właściwą wentylację w ulach przez ustawienie odpowiednich otworów wylotowych, pamiętając by były dosyć szerokie, ale równocześnie na tyle niskie, aby uniemożliwiły prześliźnięcie się myszy do środka. Bowiem obecność myszy w ulu, to w czasie zimy zagłada rodziny pszczelej.
- Duże szkody mogą też wyrządzić ptaki, które niepokoją pszczoły przez pukanie do uli i szukanie pożywienia, zwłaszcza sikory i dzięcioły. Dobrym sposobem na pozbycie się tych nieproszonych gości jest dokarmianie ich z dala od pasieki, a tym samym odwrócenie ich uwagi od uli.
- Ten ostatni przegląd w tym roku należ też wykorzystać do usunięcia z uli zużytych już leczniczych pasków klartanu - rodka zwalczającego warrozę. Pozostawienie ich w ulach byłoby dużym błędem, ponieważ groziłoby uodpornieniem populacji warrozy na wyżej wymieniony lek.

Należy także dobrać wielkość gniazda do siły rodziny. Z gniazd za dużyh nieobsiadane ramki należy zabrać i dodać do gniazd zbyt ciasnych.

- Do właściwej zimowli pszczół niezbędny jest dobry daszek na ulu. Po dłuższych opadach należy skontrolować, czy pokrycie daszka nie przecieka. Zauważona wewnątrz ula wilgoć jest sygnałem, że należy przystąpić niezwłocznie do naprawy.
- Kończąc stary sezon warto w magazynku, czy pracowni zrobić porządki z narzędziami i sprzętem, który będzie potrzebny znowu na wiosnę. Powinno się zabezpieczyć plastry pszczele przed myszami, jak również motylica (mole woskowe) i odkazić z zarazków nosemozy. Obecnie najlepszym, skutecznym i tanim środkiem do odkażania plastrów jest kwas octowy. Jego stosowanie zabija zarazki nosemozy oraz gąsienice i motyle barciaka - popularnie zwanego motylicą.

Odkażanie plastrów pszczelich prowadzi się w oparach kwasu octowego o stężeniu 80 - 85%. Para kwasu jest cięższa od powietrza, dlatego w szafach, ulach, czy skrzyniach, w których przechowujemy plastry, napełnione kwasem octowym naczynia należy umieścić jak najwyżej. Przez długi okres zimowli plastry pozbędą się przykrego dla pszczół zapachu kwasu.

Tak przygotowane i zabezpieczone pasieki niech spokojnie oczekują na wiosnę i pierwsze marcowe obloty pszczół.

STANISŁAW WACHOWIAK

Z pamiętnika

Wspominając niedawno zmarłą Marię Ptak pielęgniarkę, którą na pewno pamięta wielu mieszkańców gminy - cytujemy za zgodą rodziny jeden z jej wierszy. Wiersze M. Ptak nie należą do skomplikowanych, są jednak bogate emocjonalnie, odsłaniają jej bogate wnętrze i opisują jej - nieco skrytą za życia - osobowość.

Maria Ptak

Tęsknota za rodzinną wioską

W chatce się urodziłam
Wśród wiejskiej zagrody
W zimie bawiłam się śniegiem
A w lecie zbierałam jagody.
To znów gęsi pasałam
I książkę czytałam
Czasem znów w ogródku
Kwiatki podlewałam
Lecz beztroskie życie
Szybko się skończyło
Mając lat piętnaście
Inne się zaczęło
Mając lat szesnaście
Poszłam w życie miejskie
Opuściłam cichą wioskę
I rodzinną chatkę
Lecz w tym gwarze miejskim
Dziwnie się tu czuję
I ciągle tęsknota mnie tu prześladuje
Nie widzę tu lasu
Nie widzę tu pola
Gdzie spojrzę to mury
Smutna jest ma dola
I tęsknię za wioską
Za rodziną całą
Za tym cichym polem
Gdzie gęsi pasałam
Za borem co szumiał
Gdy grzyby zbierałam
Za całą przyrodą
Którą pokochałam
Dzisiaj już w tej dłuższej
Wędrówce tułaczej
Ciągle jeszcze tęsknię
Lecz już już inaczej.

rok 1928

SPORT SZKOLNY

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego swoje starty rozpoczęli młodzi sportowcy. Tradycyjną imprezą otwierającą sezon po wakacyjnej przerwie był Bieg Olimpijski w Racocie, w którym od początku, czyli od dziewięciu lat uczestniczą uczniowie Szkoły Podstawowej. Podczas biegu nie klasyfikuje się zawodników ani drużyn a nagrody są losowane wśród uczestników, którzy ukończą bieg. Tym razem szczęście dopisało naszym szkołom, które wylosowały puchary.

15 września w Zielonej Górze odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Dolnośląskiego, w których startowało dwoje zawodników z Pępowa. Hanna Jurdeczka w biegu na 1000 m zajęła dziewiąte miejsce. W zawodach tych zadebiutował w rzucie oszczepem Jakub Wojciechowski.

16 października w Gostyniu odbyły się mistrzostwa powiatu w sztafetowych biegach przełajowych. Reprezentacji Szkoły Podstawowej nie udało się obronić tytułu mistrza zdobytego rok temu. Drużyna wystąpiła w składzie: Klemczak Monika Witkowska Monika, Waleńska Barbara, Chlebowska Hanna, Biernacka Natalia, Poślednik Marianna, Śląski Jakub, Błaszyk Dawid, Bzodek Hubert, Sobótka Janusz, Lamberczak Maciej.

18 października siedemnastu uczniów pępowskich szkół reprezentowało powiat gostyński podczas pierwszego rzutu Biegów Przełajowych o Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego w Żerkowie. Gminę Pępowo reprezentowali: Hanna Chlebowska, Monika Klemczak, Marianna Poślednik, Beata Waleńska, Jolanta Tęga, Sylwia Stankowska, Marcin Szafraniak, Paweł Twardowski, Dawid Danielczyk, Dawid Błaszyk, Hubert Bzodek, Jakub Śląski, Marcin Grzemski, Waldemar Małecki, Bartłomiej Czerwiński, Jakub Wojciechowski, Karol Gość.

JACEK MIGDALSKI

IX BIEG OLIMPIJSKI W RACOCIE

Bieg Olimpijski odbywający się corocznie w Racocie i rozpoczynający sezon sportowy wśród uczniów, na stałe wpisał się do kalendarza imprez sportowych Samorządowego Gimnazjum w Pępowie. 14.09.2002 grupa uczniów naszej szkoły udała się do Racotu, aby wziąć udział w IX Biegu Olimpijskim. Na starcie stanęło blisko 2500 zawodniczek i zawodników. Organizatorzy przygotowali do przebiegnięcia niemal 5 kilometrów zróżnicowanej trasy. Na mecie czekały na uczestników ciepły posiłek i dyplomy. Było też mnóstwo cennych nagród. Jak co roku, udział w biegu wzięli polscy olimpijczycy i znani sportowcy m.in. Robert Maćkowiak. Po biegu młodzież bardzo chętnie „łowiła" autografy VIP-ów. Wyjazd okazał się bardzo udany. Wszyscy wróciliśmy bardzo zadowoleni i nikt nie żałował czasu poświęconego w wolną sobotę. Powzięliśmy postanowienie, że za rok znów odwiedzimy Racot, aby wziąć udział w X, jubileuszowym Biegu Olimpijskim.

PAWEŁ ANDRZEJEWSKI

BIEGALI I RZUCALI

26.09.2002 odbyły się w Gostyniu Mistrzostwa Powiatu w lekkiej atletyce szkół gimnazjalnych. Samorządowe Gimnazjum w Pępowie reprezentowali:
Hanna Jurdeczka, Marcin Grzemski, Tomasz Dembski, Marcin Puślecki, Mikołaj Chorała, Łukasz Okręt, Przemysław Ptak, Jakub Wojciechowski
Wszyscy zawodnicy zaprezentowali się bardzo udanie.
Tomek Dembski zajął 3 miejsce w pchnięciu kulą. W tej samej konkurencji Marcin Puślecki był czwarty a Mikołaj Chorała siódmy.
Hania Jurdeczka wygrała bieg na dystansie 1000 m. dziewcząt, zdobywając tytuł Mistrzyni Powiatu. Na tym samym dystansie wśród chłopców, pierwszoklasista Marcin Grzemski był piąty. Tytuł wicemistrza Powiatu, zajmując 2 lokatę w biegu na 2000 m. chłopców, wywalczył Łukasz Okręt a Przemek Ptak zajął czwarte miejsce. Rzut oszczepem wygrał Jakub Wojciechowski.

Hania, Kuba, Tomek i Łukasz wywalczyli sobie awans i prawo startu w finale rejonowym w Wolsztynie.
Dnia 1.10.2002 uczniowie Gimnazjum, którzy zakwalifikowali się do udziału w finale rejonowym indywidualnych mistrzostw w lekkiej atletyce, udali się do Wolsztyna. Byli to: Tomek Dembski, Łukasz Okręt i Jakub Wojciechowski. Hanna Jurdeczka ze względu na chorobę nie mogła wziąć udziału w tych finałach. Chłopcy, którzy wystartowali w tych zawodach, zaliczyli niezły występ.

Tomek Dembski w pchnięciu kulą uzyskał dziewiąty wynik. Łukasz Okręt zajął ósme miejsce w biegu na 2000 m. Kuba Wojciechowski był jedenasty w rzucie oszczepem. Chłopakom nie udało się zakwalifikować do finału wojewódzkiego, ale ich występ można uznać za udany. Zajęli niezłe lokaty wśród sportowców z sześciu powiatów.

PAWEŁ ANDRZEJEWSKI

WIELKIE KOPANIE

W piątek, 25.10.2002 odbyły się I Mistrzostwa Gimnazjum w piłce nożnej chłopców. W szranki stanęło 12 reprezentacji klasowych. Mecze trwały 2 x 10 minut i odbywały się na małych boiskach, stąd poszczególne ekipy liczyły po 7 osób. Swoje klasy reprezentowali:

I a.
Łukasz Wolsztyniak, Mateusz Gubański, Marcin Szczurny, Dawid Fórmanowski, Witold Fórmanowski, Jakub Dudek, Tobiasz Siama

I b.
Jakub Wojciechowski, Waldemar Małecki, Łukasz Szczepaniak, Piotr Thiel, Bartłomiej Czerwiński, Marcin Lorek, Kamil Bzodek

I c.
Tomasz Bzdęga, Mikołaj Pawlewski, Paweł Bury, Paweł Nowacki, Łukasz Ratajczak, Marcin Łakomy, Mariusz Grzelewski

I d.
Robert Pache, Rafał Nowacki, Bogusław Ptak, Maciej Maćkowiak, Borys Grześkowiak, Adam Waleński, Jacek Paluszkiewicz

II a.
Adrian Muszyński, Radosław Sobótka, Daniel Chlebowski, Przemysław Ptak, Szymon Olejniczak, Marcin Łapawa, Paweł Rudyński

II b.
Marcin Śląski, Łukasz Lisiecki, Hubert Przewoźny, Hubert Krajka, Dawid Wiśniewski, Mateusz Czerwiński, Damian Jakuboszczak

II c.
Leszek Przewoźny, Jacek Sztuder, Łukasz Waściński, Damian Pawlak, Wojciech Fudala, Mirosław Gierlik, Szymon Markowski

II d.
Wojciech Bogdański, Paweł Śląski, Rafał Różyński, Rafał Błaszyk, Piotr Górski, Dominik Szczęsny, Robert Frońda

III a.
Tomasz Dembski, Wojciech Matyla, Jakub Kozaczek, Tobiasz Łapawa, Paweł Krajka, Piotr Nowacki, Łukasz Małecki

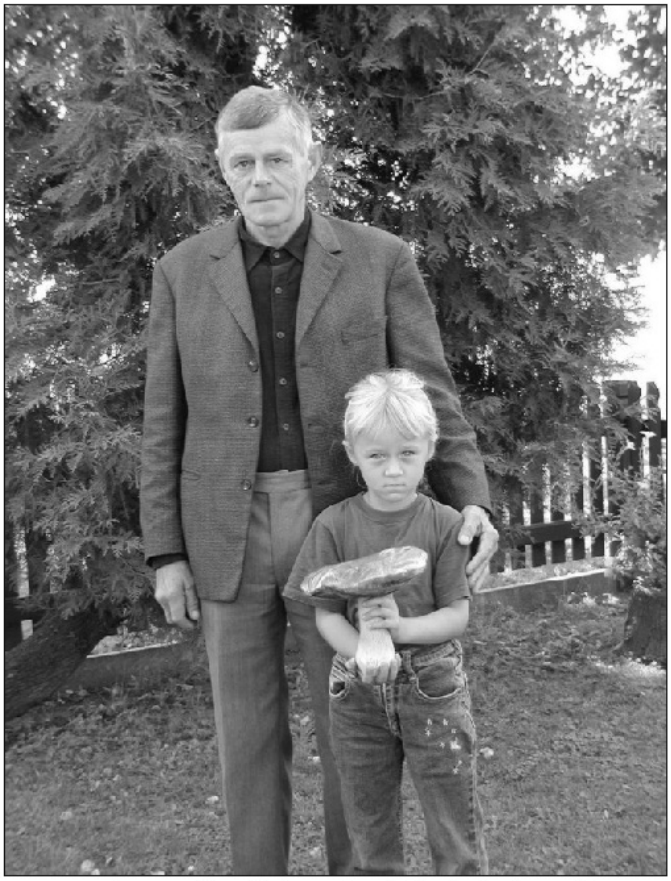
III b.
Szymon Michalczyk, Michał Wolny, Krystian Kaźmierczak Grzegorz Wojtaszek, Przemysław Jarczewski, Dawid Tomaszewski, Mikołaj Chorała

III c.
Piotr Matyla, Tomasz Drobiński, Marcin Waleński, Bartłomiej Twardy, Arkadiusz Wolsztyniak, Mateusz Woźny, Marcin Jarus

III e.
Artur Ficek, Mateusz Chudziński, Kamil Kasperczyk, Łukasz Okręt, Szymon Okręt, Dominik Kozłowski, Krystian Całka

W sumie rozegrano 24 mecze. Każdy z nich dostarczył nie mniej emocji niż mecze w Lidze Mistrzów. Nie zabrakło też dramatów, gdy po rzutach karnych odpadali faworyci. Ostatecznie po wygraniu 5 i zremisowaniu 1 spotkania Mistrzem Gimnazjum zostali chłopcy z klasy II a i będą dzierżyć ten tytuł do końca roku szkolnego. Wicemistrzostwo „wykopali sobie" chłopcy z II b. Trzecie miejsce wywalczyli rewelacyjnie spisujący się piłkarze z klasy I b. Ubywające w trakcie turnieju siły, chłopcy mogli zregenerować dzięki posiłkowi sponsorowanemu przez Panią Bożenę Matyla z Pępowa. Z tego miejsca jeszcze raz pragniemy podziękować Pani Bożenie za ofiarność, a Księdzu proboszczowi Zenonowi Półrolniczakowi za udzieloną dyspensę.

PAWEŁ ANDRZEJEWSKI
MICHAŁ ROSZAK



W tym roku grzyby niezbyt obrodziły, jednak znajdowano okazy takie jak widoczny na zdjęciu, który znalazła Marta Nowacka z Krzekotowic, a pomagał jej dziadek. Grzyb miał 23 cm średnicy i ważył 65 dag.

MY TEŻ LUBIMY SIĘ BAWIĆ

Dzieci niepełnosprawne umysłowo, tak jak wszystkie inne, mają określone potrzeby. Poza zabezpieczeniem podstawowych potrzeb biologicznych, takich jak zaspokojenie głodu, chronienie od zimna czy fizycznego niebezpieczeństwa, potrzebują również spełniania potrzeb społecznych. Jedną z nich jest potrzeba zabawy i wypoczynku. Chcąc zapewnić tym dzieciom choć w minimalnym stopniu realizację tej potrzeby, zorganizowaliśmy dla naszych podopiecznych i ich rodziców wyjazd na basen „Wodnik" oraz salę zabaw tzw. bajkoland w Krotoszynie. Wycieczka miała miejsce 19.09.2002. Zaczęliśmy od „szaleństw" w basenach wypełnionych piłeczkami. Sprawniejsze ruchowo dzieci mogły poskakać na zamku powietrznym i dużej zjeżdżalni. Do dyspozycji były również klocki, huśtawki, piłki i rowerki. Po godzinie intensywnych harców pojechaliśmy zrelaksować się na basen, tym razem z najprawdziwszą wodą. Pluskanie w niej wszystkim dzieciom przypadło do gustu. Godzina przyjemności minęła niepostrzeżenie i nadszedł czas powrotu do domu. Wycieczka okazała się bardzo udana i dostarczyła dzieciom mnóstwo niezapomnianych wrażeń. Za pomoc w zorganizowaniu tego wyjazdu pragniemy podziękować Urzędowi Gminy w Pępowie, a w szczególności p. Marioli Żelaznej.

ELŻBIETA I PAWEŁ ANDRZEJEWSCY

INFORMACJE USC

W okresie od 7 września do 7 listopada br. urodziło się w naszej gminie 10 dzieci - 4 dziewczynki i 6 chłopców; zawarto 9 ślubów konkordatowych i 1 cywilny; zarejestrowano 14 zgonów - 6 kobiet i 8 mężczyzn.

POMÓŻMY SOBIE NAWZAJEM

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pępowie

ogłasza

AKCJĘ POMOCY WZAJEMNEJ

Zbliża się zima. W wielu rodzinach powstaje problem - za co kupić ciepłą odzież!

W związku z powyższym zwracamy się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli o nieodpłatne przekazywanie zbędnej i czystej odzieży.
Będzie ona przyjmowana codziennie w biurze Ośrodka Pomocy Społecznej w Pępowie - ul St. Nadstawek 6 i trafi do najbardziej potrzebujących.

Osoby, które chciałyby podarować meble i urządzenia gospodarstwa domowego prosimy o kontakt telefoniczny z GOPS tel. 573 63 05.

RZECZY BEZUŻYTECZNE W TWOIM DOMU MOGĄ POMÓC INNEJ RODZINIE!

Gdy alkohol staje się problemem
PROGRAM WYCHODZENIA Z ALKOHOLIZMU

Tradycja jedenasta

„Nasze oddziaływanie na zewnątrz opiera się na przyciąganiu, a nie reklamowaniu, musimy zawsze zachowywać osobistą anonimowość wobec prasy, radia i filmu."

AA nigdy nie osiągnęłaby swoich obecnych rozmiarów, gdyby nie całe legiony sympatyków ruchu. Jak świat długi i szeroki znaczna część alkoholików trafia do wspólnoty dzięki przychylnym artykułom i komentarzom we wszystkich możliwych środkach przekazu. W biurach AA, a także domach członków wspólnoty telefon nigdy nie milknie. Rozmowa zwykle zaczyna się od słów: „Czytałem o was w gazecie ...", czy też „Widziałem w telewizji program o AA..." albo jeszcze „Widziałem wzruszający film ..." Bez przesady można powiedzieć, że połowa z nas trafiła do AA tą drogą.

Nie wszyscy, którzy telefonują są alkoholikami czy też członkami ich rodzin. Lekarze czytają fachowe artykuły na temat Anonimowych Alkoholików i poszukują dodatkowych informacji. To samo dotyczy duchownych. Pracodawcy dowiadują się, że największe przedsiębiorstwa przemysłowe wyrażają się o nas z uznaniem,, pragną więc dowiedzieć się co można zrobić w sprawie alkoholizmu w ich własnych firmach.

Tak więc spoczęła na nas wielka odpowiedzialność za wypracowanie możliwie najlepszej polityki informacyjnej. W rezultacie wielu bolesnych doświadczeń doszliśmy, jak sądzimy, do tego, jak powinna ona wyglądać. Pod wieloma względami jest ona odwrotnością tradycyjnej praktyki reklamowej. Zrozumieliśmy bowiem, że musimy stosować zasadę przyciągania, a nie reklamowania czy lansowania.

Przyjrzyjmy się, jak te dwie przeciwstawne metody działają. Partia polityczna pragnie wygrać wybory, toteż reklamuje zalety swoich przywódców , by pozyskać głosy. Godne szacunku towarzystwo dobroczynne pragnie zebrać fundusze. W tym celu w nagłówku papeterii umieszcza nazwisko każdej wybitnej osobowości, której poparcie zdoła uzyskać. Znaczna część życia gospodarczego, politycznego i religijnego zależy od popularności przywódców. Ludzie, którzy symbolizują ideały lub sprawy, zaspokajają jakąś głęboką ludzką potrzebę. AA temu nie zaprzecza. Musimy jednak mieć pełną świadomość, że przebywanie w centrum uwagi jest ryzykowne, szczególnie w naszym przypadku. W naturze niemal każdego z nas leży niepowstrzymane zachwalanie siebie, toteż perspektywa stowarzyszenia założonego prawie wyłącznie z agentów reklamowych mogła przerażać. Biorąc pod uwagę takie niebezpieczeństwo, wiedzieliśmy, że musimy wykazać powściągliwość.

Aż trudno uwierzyć, jakie efekty przyniosła ta powściągliwość. Jej rezultatem była taka przychylność opinii wobec Anonimowych Alkoholików, jakiej zapewne nie zdołaliby osiągnąć nawet największym wysiłkiem najlepsi spece od reklamy w AA. Oczywiście, ludzie musieli skądś wiedzieć o istnieniu AA. Wpadliśmy jednak na pomysł, że lepiej będzie pozostawić to zadanie naszym sympatykom i przyjaciołom spoza AA. Dokładnie tak się stało i to w niewiarygodnym stopniu. Doświadczeni dziennikarze, którzy są przecież zawodowymi sceptykami, z zapałem nieśli posłanie AA. Dla nich stanowiliśmy coś więcej niż temat ciekawego artykułu. Bo niemal wszyscy przedstawiciele prasy, którzy mieli z nami do czynienia, deklarowali nam swoją przyjaźń.

Początkowo dziennikarze nie mogli zrozumieć, dlaczego unikamy jakiegokolwiek osobistego rozgłosu. Byli autentycznie zakłopotani uporem, z jakim obstawaliśmy przy anonimowości. Później jednak zrozumieli, w czym rzecz. Mieli do czynienia z czymś wyjątkowym na tym świecie, ze stowarzyszeniem, które chciało popularyzować swe zasady i działalność, ale nie swoich poszczególnych członków. Prasa była oczarowana tą postawą. Odtąd nasi przyjaciele zawsze prezentowali nas z entuzjazmem, któremu nawet najgorliwsi członkowie AA z trudem mogliby dorównać.

Tak pokrótce przedstawia się droga, którą doszliśmy do Jedenastej Tradycji AA. Dla nas jest jednak ona czymś więcej niż rozsądną zasadę polityki informacyjnej. Jest ona również czymś więcej niż wyrzeczeniem się również egotyzmu. Tradycja ta stale i w bardzo praktyczny sposób przypomina nam, że w AA nie ma miejsca dla osobistych ambicji. Dzięki niej każdy członek AA stoi na straży naszej wspólnoty.



GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W PĘPOWIE

GIEŁDA
ogłoszenia bezpłatne

Sprzedam mieszkanie 62 m² w Pępowie, przy ul. 1 Maja - tel. 573 64 57.

KRZYŻÓWKA MAGICZNA

1					
2					
3					
4					
5					
6					

1. Strona monety; awers
2. Alkohol etylowy
3. Afrykańska wyprawa myśliwska
4. Podróżek
5. Szpaler policji
6. Sprzymierzeniec, sojusznik

Rozwiązane hasła proszę wpisać w ponumerowane pola krzyżówki. Krzyżówkę należy wyciąć i przesłać na karcie pocztowej na adres Urzędu Gminy Pępowo, ul. St. Nadstawek 6, do końca listopada br.

Trzy nagrody ufundował tym razem p. Eugeniusz Mikołajczyk, właściciel sklepu spożywczego w Czeluścinie.

Nagrody z poprzedniej krzyżówki, ufundowane przez p.Czesława Rybakowskiego - właściciela sklepu samoobsługowego w Pępowie, wylosowali: Łukasz Dopierała, Marcin Busz i Marcin Ratajski.

PODZIĘKOWANIE

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim mieszkańcom gminy Pępowo za obdarzenie mnie zaufaniem w wyborach do Rady Powiatu Gostyń.

Dziękuję za ogromne poparcie i głosowanie na moją osobę oraz kandydatów Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD - UP.

Dołożę wszelkich starań, aby nie zawieść Państwa zaufania.

Józef Śląski

APTEKA "CALAMUS" w Pępowie

zatrudni
technika farmacji
Możliwość odbycia stażu

tel. 573 86 21
w godz.10^{00} -19^{00}

Wieści PĘPOWA
Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół:
Małgorzata Czernik, Henryk Mikołajczak, Jarosław Lisiecki, Alicja Wojciechowska, Stanisław Wachowiak, Mariola Żelazna, Jacek Śląski (redaktor naczelny), Mirosława Spychała, Maria Szelągowska, Irena Chajec, Janusz Waleński.
Adres Redakcji: 63-830 Pępowo, Urząd Gminy Pępowo
ul. St. Nadstawek 6, tel. 573 63 08
Cena reklam: 0,20 zł/cm2 + VAT
Skład: Jacek Śląski
Druk: Drukarnia REAL, Gostyń ul. Polna, tel. 572 11 82
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW "BANASZAK"
Gostyń, ul. Kochanowskiego 41, tel. 572 31 31, 575 16 39
organizuje

KURS PRAWA JAZDY

kategorii A, B, T, C, D, B+E, C+E



Termin i miejsace spotkania:

30 listopada 2002, godz. 15^{00}
Szkoła Podstawowa w Pępowie

Zapraszamy
Promocyjne ceny na wszystkie kategorie
Możliwość zapłaty w ratach